

Jan Wnęk

Kraków

Popularyzacja wiedzy rolniczej w Galicji

W latach 1795–1918 dokonał się w Galicji wyraźny postęp wiedzy rolniczej. Prowadzone badania i doświadczenia wpływały na produkcję roślinną i zwierzęcą. Ówczesna myśl z zakresu teorii i praktyki rolniczej była systematycznie popularyzowana. Na łamach wydawnictw poruszano spektrum zagadnień rolniczych. Upowszechniano wiadomości na temat mechanizacji, melioracji, nawożenia, uprawy zbóż, roślin okopowych, motylkowych, ogrodnictwa, hodowli koni, bydła, owiec, trzody chlewnej, drobiu, ryb, pszczół oraz weterynarii. Literatura fachowa (w tym poradniki rolnicze) stanowiąca podstawowe źródło badań daje wgląd w główne problemy rozwoju produkcji rolniczej w Galicji w dobie autonomicznej. Ukazuje ówczesny stan wiedzy i praktyki rolniczej. Pozwala prześledzić tendencje modernizacyjne w rolnictwie i zmiany w kulturze agrarnej chłopów.

Słowa kluczowe: rolnictwo, Galicja, XIX wiek

Galicja była krajem rolniczym. Większość jej mieszkańców utrzymywała się z uprawy roślin i hodowli zwierząt – zapewniających pożywienie, a także środki pieniężne. Istotnym czynnikiem kształtującym oblicze galicyjskiej wsi była wiedza rolnicza, która w XIX stuleciu przeszła powolną drogę rozwoju. Znaczący historyk polskiego rolnictwa Stefan Surzycki wychodził z założenia, iż pojęcie wiedzy rolniczej „może być rozumiane w dwojakim znaczeniu: w szerszym, gdy chodzi o całość wiadomości z dziedziny rolniczej, a nawet biorąc jeszcze ogólniej, z dziedziny wszystkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego, oraz w znaczeniu ściślejszym, gdy rozumiemy pod nią właściwą teorię, opartą nie na zwykłej empirii, lecz na ścisłych metodycznych badaniach, dążących do wyjaśnienia i uchwycenia związku między przyczyną i skutkiem badanych zjawisk i do wyprowadzenia na tej podstawie pewnych wniosków, mających charakter ogólnych reguł, praw”¹. Wiedza rolnicza obejmuje więc nie tylko teoretyczne rozważania naukowe, lecz również treści popularne, sformułowane w publicystyce rolniczej².

¹ S. Surzycki, *Rozwój wiedzy rolniczej w Polsce*, Kraków 1928, s. 1.

² Nie było jednomyślności odnośnie do zdefiniowania pojęcia „rolnictwo”. Autorzy różnie określali jego cele i zadania. Zob. m.in.: „Rolnictwo jest kunszt uprawiania ziemi, użyźniania

Podstawowym źródłem informacji o galicyjskiej wiedzy i myśli rolniczej jest piśmiennictwo z lat 1795–1918³. Rejestr piśmiennictwa rolniczego z tamtego okresu zawierają bibliografie sporządzone w XIX w. przez Karola Estreichera⁴, Juliana Aleksandra Kamińskiego⁵, Stanisława Rewieńskiego⁶, Cypriana Walewskiego⁷ oraz opracowania bibliograficzne z okresu międzywojennego⁸ i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁹. Bibliografie te nie odnotowują wszystkich prac o rolnictwie napisanych przez Galicjan. W badaniach nad kształtowaniem się wiedzy rolniczej nieodzowna jest również szczegółowa

i przysposabiania jej do wydawania ziarn, owoców, roślin i drzew potrzebnych ludziom” – *Rolnictwo*, „Dziennik Gospodarski Krakowski” 1806, t. 4, s. 1; „Rolnictwo jest umiejętnością wyzyskania pewnych sił przyrody, rolnictwo jest rzemiosłem, którego celem cel wszystkich rzemiosł: zysk materialny, a środkami oprócz pracy ludzkiej, powietrze, ziemia i słońce” – J. Włodek, *Jaki jest cel nauk rolniczych?*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 52, s. 807; „Przez rolnictwo albo agronomię rozumiemy całość nauki o uprawie ziemi, o uzyskaniu z niej największej ilości płodów przy najmniejszym nakładzie pracy i kosztów” – *Rolnictwo* [w:] *Encyklopedia* (wydanie Macierzy Polskiej), t. 2, Lwów 1907, s. 627.

³ Z. Kosiek, *Bibliografia polskich bibliografii gospodarstwa wiejskiego*, Warszawa 1962; J. Dybiec, *Główne tendencje i kierunki w rozwoju polskiej historiografii rolniczej w XIX i XX w.* [w:] *Wkład ośrodka krakowskiego w badania nad historią nauk rolniczych w Polsce*, Kraków 1998, s. 57 i n.

⁴ *Bibliografia polska XIX stulecia*, red. K. Estreicher jr, Kraków 1959 (nowe wydanie).

⁵ J.A. Kamiński, *Piśmiennictwo polskie rolniczo-technologiczne od roku 1549 do 1835*, Lwów 1836.

⁶ S. Rewieński, *Bibliografia rolniczo-technologiczna polska od r. 1800 aż do naszych czasów* [w:] *Encyklopedia rolnicza*, t. 1, Warszawa 1890, s. 339–450.

⁷ C. Walewski, J.K. Gieysztor, *Bibliografia rolniczo-technologiczna polska od r. 1800 aż do naszych czasów* [w:] *Encyklopedia rolnicza*, t. 1, Warszawa 1890, s. 328–339; zob. także: S. Królikowski, *Bibliografia polska weterynarii i hodowli zwierząt*, Lwów 1891.

⁸ S. Dziewulski, *Piśmiennictwo polskie ekonomiczne w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu* [w:] *Z dziejów polskiej myśli ekonomicznej*, Warszawa 1918, s. 23 i n.; T. Grochowski, *Zarys bibliografii ogrodniczej polskiej*, Kraków 1927; tenże, *Zarys bibliografii pszczelniczej polskiej*, Lwów 1925; W. Pruski, *Przyczynek do bibliografii dzieł o koniu w języku polskim*, „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych” 1925, t. 13, s. 125–145; Z. Przerembel, *Polska bibliografia cukrownicza 1799–1929*, Warszawa 1930; J. Smetański, *Zarys polskiej bibliografii rybackiej*, Lwów 1935.

⁹ M. Strzemiński, *Bibliografia gleboznawstwa polskiego*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 1954, t. 70, Seria D; E. Śliwińska, *Bibliografia zawartości czasopisma „Roczniki Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublinach” 1888–1894*, Kraków 1960; E. Śliwińska, *Bibliografia zawartości czasopisma „Dziennik Ekonomiczny Zamojski 1803–1804”*, Kraków 1960; M. Chmielińska, *Polska bibliografia roślin przemysłowych 1588–1940*, Warszawa 1963; J. Guderska, *Bibliografia polskiego piśmiennictwa pszczelarskiego (za lata 1612–1957)* [w:] *Hodowla pszczół*, Warszawa 1963, s. 859–882; J. Uznański, *Bibliografia zawartości czasopisma „Rozprawy c.k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego”*. Lwów 1846–1867, Kraków 1963; T. Szczechura, R. Szczechura, *Zagadnienia społeczno-polityczne wsi w czasopiśmie polskiego ruchu ludowego 1889–1918*, Warszawa 1967.

kwerenda w czasopismach¹⁰, w szczególności takich, jak: „Bartnik Postępowy” (pismo poświęcone pszczelnictwu, ogrodnictwu i innym drobnym gałęziom gospodarstwa, dwutygodnik–miesięcznik, Lwów, 1875–1918); „Głos Rolniczy” (pismo popularne, ilustrowane, poświęcone wszelkim gałęziom gospodarstwa wiejskiego, miesięcznik, Tarnów, 1901–1913); „Ogrodnictwo” (organ Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie, miesięcznik, Kraków, 1898–1918); „Przegląd Weterynarski” (organ Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego, czasopismo poświęcone weterynarii i hodowli, miesięcznik, Lwów, 1886–1918); „Przewodnik Kółek Rolniczych” (dwutygodnik wydawany nakładem Zarządu Głównego Towarzystw Kółek Rolniczych we Lwowie, 1887–1918); „Rolnik” (czasopismo dla gospodarzy wiejskich, organ urzędowy c.k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, tygodnik, Lwów, 1868–1918); „Rozprawy c.k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego” (Lwów, 1846–1857).

Przy przygotowywaniu niniejszego artykułu przebadane zostały książki i czasopisma służące upowszechnianiu wiedzy rolniczej. Czasopisma te, włącznie z wieloma innymi periodykami, popularyzowały różne zagadnienia z zakresu produkcji rolniczej. Istotną rolę odegrały tutaj pisma przeznaczone „dla ludu”, w sposób przystępny upowszechniające wiedzę rolniczą. Franciszek Magryś wspominał: „Uczyłem się z tych czasopism, jak rolę należy uprawiać, jak szanować i konserwować nawóz stajenny, jak zakładać i utrzymać sad. Mając swój grunt, wyczytane nauki wprowadzałem w życie”¹¹.

Polskie piśmiennictwo rolnicze uzupełniały tłumaczenia z języków obcych¹². Jak podaje Maria Wigłuszowa, w XIX stuleciu ukazało się na ziemiach polskich 361 przekładów z zagranicznej literatury rolniczej¹³. Stanowiły one tłumaczenia rozpraw zarówno wybitnych autorów (np. twórcy tzw. teorii mineralnej Justusa von Liebiga), jak i słabo znanych, nieposiadających gruntowniejszej wiedzy rolniczej. Współcześnie w wielu przypadkach trudno jest ustalić, w jakim stopniu polskie opracowania są oryginalne, a w jakim treści w nich zawarte zostały zaczerpnięte z zagranicznych tekstów. Jeśli wziąć pod uwagę literaturę obcojęzyczną, to najważniejszą rolę w kształtowaniu się polskiej ideologii rolniczej odgrywały publikacje autorów niemieckich. Stefan

¹⁰ S. Antoniewicz, *Zarys bibliografii polskiego czasopiśmiennictwa rolniczego i pokrewnego za okres 200 lat (1755–1955)*, Warszawa 1960.

¹¹ F. Magryś, *Żywot chłopca-działacza*, oprac. S. Ingot, Lwów 1932, s. 57.

¹² J. Dybiec, *Polska w orbicie wielkich idei. Polskie przekłady obcojęzycznego piśmiennictwa 1795–1918*, t. 1, Warszawa 2011.

¹³ M. Wigłuszowa, *Tłumaczenia ksiąg obcych w polskiej literaturze rolniczej XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie” 1985, nr 196, *Historia Rolnictwa*, z. 7, s. 44–45.

Pawlik, profesor Akademii Rolniczej w Dublanach, napisał w 1903 r.: „Dziś jesteśmy zanadto pod przewagą t.z. kultury niemieckiej, za wiele w ogóle jej zawierzamy, bez odpowiedniej dozy krytycyzmu. Błądzimy ciężko, wobec nas samych, przyznając ogólnie dziełom niemieckich autorów «alfę i omegę» wyrazu postępu. Że tak jest, świadczy między innymi smutny objaw na naszym rynku księgarsko-wydawniczym [...]. Mnożą się tłumaczenia nie tylko dzieł rolniczych, ale i przyrodniczych; codziennie prawie nowa książka pojawia się na półkach księgarskich»¹⁴.

Warunki rozwoju wiedzy rolniczej

Na ziemiach polskich, które w wyniku rozbiorów dostały się pod panowanie austriackie, produkcja rolna była słabo rozwinięta. Przez długi czas jej progres spowalniany był przez ustrój folwarczno-pańszczyźniany. Brak przemysłu rolniczego nie determinował rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej¹⁵. W okresie józefińskim właściciele ziemscy uzyskiwali dochody ze sprzedaży zboża oraz częściowo ze zbytu produktów pochodzenia młynarskiego, gorzelnianego oraz browarniczego. W tym czasie zapoczątkowano między innymi uprawę koniczyzny oraz rozpowszechniła się uprawa ziemniaków¹⁶. Na okres ten przypada również działalność Bazylego Kukulnika – nauczyciela gospodarstwa wiejskiego¹⁷, autora dzieła *Zbiór prawideł ekonomicznych podług starożytnych i teraźniejszych ekonomiki autorów dla uczącej się młodzieży ułożony*¹⁸.

Myśl rolnicza w Galicji, chociaż wzbogaćciana książkami Bartłomieja Dziekońskiego i Adama Kasperowskiego¹⁹, nie kształtowała się tak intensywnie jak w zaborze rosyjskim, gdzie swą owocną pracę publicystyczną w zakresie rolnictwa prowadzili m.in. Michał Oczapowski i Jan Nepomucen Kurow-

¹⁴ S. Pawlik, *Uwagi o wpływie literatury niemieckiej w XIX wieku na gospodarstwa w Polsce*, „Tygodnik Rolniczy” 1903, nr 48, s. 465–466.

¹⁵ W. Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z r. 1783*, Kraków 1909; H. Grossman, *Polityka przemysłowa i handlowa rządu Terezańsko-Józefińskiego w Galicji 1772–1790*, Lwów 1911; J. Fierich, *Kultury rolnicze, zmianowanie i zbiory w katastrze józefińskim 1785/1787*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1950, t. 12, s. 26–66; S. Grodziski, *Polityka gospodarcza przełomu XVIII i XIX w. oraz jej konsekwencje ustrojowe dla ziem polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1971, t. 23, z. 1, s. 47–67.

¹⁶ F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji (1772–1914)*, Lwów 1917, s. 14.

¹⁷ Z. Kosiek, E. Turczyńska, *Kukulnik Bazyli Wojciech (1765–1821)*, PSB, t. 16, s. 119–120.

¹⁸ B. Kukulnik, *Zbiór prawideł ekonomicznych podług starożytnych i teraźniejszych ekonomiki autorów dla uczącej się młodzieży ułożony*, t. 1–5, Zamość 1800–1802.

¹⁹ B. Dziekoński, *Rolnictwo i ogrodnictwo najnowszymi przykładami, wzorami i planami ekonomiki objaśnione*, Kraków 1805; A. Kasperowski, *Rolnictwo*, t. 1–2, Lwów 1826.

ski. Antoni Żabko-Potopowicz zauważa, że w pierwszej połowie XIX w. „Rolnictwo” Kasperowskiego zyskało poczytność wśród wielu galicyjskich gospodarzy. Popularyzując zdobyte wiedzy rolniczej, poruszało ono między innymi kwestie płodozmianu, nawożenia, hodowli oraz przemysłów rolnych. Podobną popularyzatorską rolę przyjął Julian Aleksander Kamiński, wydawca „Ziemiańska Galicyjskiego” (1835–1837)²⁰.

Rząd austriacki nie udzielał wydatniejszej pomocy galicyjskiemu rolnictwu, przez co było ono bardziej obrazem klęski aniżeli oczekiwanej prosperity²¹. Uwłaszczenie chłopów przeprowadzone pod koniec lat czterdziestych XIX w. nie szło w parze z reformowaniem stosunków agrarnych na wsi²². Po tym, jak wygasł stosunek pańszczyźniany chłopów, ci nie chcieli pracować za zbyt niskie stawki na gruntach dworskich, wskutek czego właściciele majątków ziemskich praktykowali sprzedaż zbóż na pniu²³. Problem ten poruszał w połowie XIX w. Walerian Kalinka, w którego publikacji napotykamy zdanie następującej treści: „Z każdym rokiem do późnej jesieni widzieć można w Galicji obszerne łany nie zebranego zepsutego zboża, buraki i kartofle ginące w chwastach, konicze i siana zgnojone. Z każdym rokiem zmniejsza się produkcja rolnicza w Galicji, zmniejsza się ilość bydła i głód, straszliwy głód przede drzwiami czeka”²⁴.

O znacznym zacofaniu galicyjskiego rolnictwa świadczy m.in. stosowanie trójpolówki oraz brak wśród gospodarzy wiedzy na temat hodowli bydła czy też nawożenia pól. Hipolit Studnicki, wypowiadając się na temat prosperity galicyjskiej gospodarki rolnej, utrzymywał, iż rolnictwo, chów bydła oraz pszczelnictwo, będące głównymi bogactwami Galicji, mogłyby być znacznie pomnożone, gdyby społeczeństwo usunęło wszelkie przeszkody polegające na praktykowaniu zwyczajów, które dawano już powinny być zdewaluowane. Studnicki był głęboko przekonany, iż „włościanin, mimo przykładów niektórych obywateli i niemieckich kolonistów, dla zbyt małego oświecenia rzadko do jakiej odmiany w ekonomii wiejskiej może być doprowadzony”²⁵. Jeszcze u schyłku XIX w. spora część rolników nie dostrzegła konieczności siewu nowych odmian ziarna bądź też używania nowocze-

²⁰ A. Żabko-Potopowicz, *Kształtowanie polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej w pierwszej połowie XIX wieku* [w:] *Zarys polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej do drugiej wojny światowej*, red. A. Żabko-Potopowicz, Wrocław 1973, s. 174.

²¹ J. Szewczuk, *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848*, Lwów 1939.

²² K. Ślusarek, *Uwłaszczenie chłopów w Galicji zachodniej*, Kraków 2002.

²³ F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji...*, s. 31.

²⁴ W. Kalinka, *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*, Kraków 1898, s. 221.

²⁵ H. Studnicki, *Galicja pod względem topograficzno-geograficzno-historycznym skreślona*, wyd. 2, Lwów 1869, s. 15.

nych narzędzi i maszyn²⁶. Praktykowano coroczne ugorowanie pól poprzez pasanie zwierząt gospodarskich po ścierniskach, co uniemożliwiało przeprowadzanie wczesnej orki²⁷.

Zapóźnienie gospodarcze w rolnictwie usiłowano przezwyciężyć poprzez tworzenie towarzystw rolniczych oraz wdrażanie odpowiedniej edukacji. W Galicji Zachodniej założono Towarzystwo Rolnicze Krakowskie²⁸, zaś w Galicji Wschodniej Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie z siedzibą we Lwowie²⁹. Dużą rolę w popularyzowaniu wiedzy rolniczej zaczęła odgrywać utworzona w 1856 r. Akademia Rolnicza w Dublanach³⁰, znaczny udział w tej edukacji miała również lwowska Akademia Weterynaryjna³¹. Polacy, którzy nie zdobywali wiedzy z zakresu nauk agrarnych na polskich uczelniach, podejmowali studia w Wiedniu³². Młodzież mogła się również kształcić w szkołach średnich o profilu rolniczym³³. Znaczący problematyki zwracają uwagę na gospodarczo-twórcze znaczenie pracy naukowej utworzonego w 1890 r. Studium Rolniczego przy Uniwersytecie Jagiellońskim³⁴.

Od roku 1901 w Krakowie działało Towarzystwo dla Popierania Polskiej Nauki Rolnictwa, wydające „Roczniki Nauk Rolniczych”. W 1893 r. powołano w Krakowie Towarzystwo Ogrodnicze³⁵, zaś szesnaście lat później powstał Galicyjski Związek Mleczarski oraz – w roku 1910 – Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych. Uczeni przełomu XIX i XX w. świadomi byli potrzeby prowadzenia badań w zakresie rolnictwa. W roku 1896 sekcja rolnicza Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności w Krakowie opracowała program

²⁶ F. Bujak, *Wieś zachodnio galicyjska u schyłku XIX w.*, Lwów 1904, s. 14.

²⁷ J.B. Marchlewski, *Z podróży po Galicji. III*, „Prawda” 1901, nr 43, s. 521.

²⁸ J.A. Lippoman, *Pamiętnik Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego za czas od r. 1845 do r. 1895*, Kraków 1898.

²⁹ T. Łopuszański, *Pamiętnik c.k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego 1845–1894*, Lwów 1894.

³⁰ J.G. Pawlikowski, *Wyższa Szkoła Rolnicza w Dublanach*, Kraków 1886; J. Au, *Historia i organizacja Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach*, „Roczniki Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach” 1888, z. 1, s. 1–96; M. Radomska, *Dublany [w:] Dzieje Akademii Rolniczej we Wrocławiu*, red. J. Sobota, T. Szulc, J. Tyszkiewicz, Wrocław 2001.

³¹ H. Kadyi, *Rozwój i działalność c.k. Szkoły Weterynarii we Lwowie od jej założenia w r. 1881 do końca roku szkolnego 1893/4*, Lwów 1895.

³² S. Brzozowski, *Studia rolnicze, leśne i weterynaryjne Polaków w Wiedniu od XVIII do XX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

³³ S. Brzozowski, *Dzieje szkoły rolniczej w Czernichowie*, Warszawa 1962; T. Wieczorek, *Historia szkół rolniczych w Polsce*, Warszawa 1969; J. Krawczyk, *Galicyjskie szkolnictwo zawodowe w latach 1860–1918*, Kraków 1995.

³⁴ J. Fierich, *Studium Rolnicze 1890–1923, Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1934; *Dzieje studiów rolniczych w Krakowie 1890–1962*, Kraków 1965.

³⁵ *75 lat Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie 1893–1968*, Kraków 1972.

badania rolniczych, zakładający m.in. badanie gleb, roślin zbożowych, chorób pasożytów roślinnych, ras zwierząt gospodarskich, a zwłaszcza była rogatego i owiec³⁶. W drugiej połowie XIX w. nastąpił wzrost ilościowy publikacji na temat rolnictwa³⁷. Badania naukowe pogłębiały wiedzę rolniczą i dawały impuls do wszelkich działań gospodarczych³⁸. Dyskusje na temat rolnictwa przeniosły się również do Sejmu, jednak – jak zauważa Stanisław Grodziski – brakowało wówczas dalekowzrocznych działań w zakresie poprawy produkcji rolnej³⁹. W kraju organizowane były również wystawy rolnicze mające za zadanie ukazywać osiągnięcia i braki produkcyjne⁴⁰, a nadto zapoczątkowany został rozwój ruchu spółdzielczego⁴¹.

Na początku XX w. produkcja roślinna Galicji nie była tak wydajna jak na przykład w Czechach czy Niemczech⁴². Średni plon roślin z jednego hektara w latach 1903–1912 przedstawiał się następująco:

Tabela: Średni zbiór plodów rolnych w cetnarach metrycznych (q) z 1 ha w latach 1903–1912

	Pszenvica	Żyto	Ziemiaki	Siano
w Galicji	11,5	10,6	113,4	30,9
w Czechach	17,7	15,8	94,8	32,9
w Niemczech	20,3	17,0	132,4	42,5
w Poznańskim	20,4	16,6	143,2	38,0
w Danii	31,0	19,0	164,0	41,0

Źródło: F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji (1772–1914)...*, s. 51.

Uprawa zbóż na terenie Galicji nie zaspokajała krajowych potrzeb, wobec czego w ówczesnym okresie mąkę pszenną (włącznie z kukurydzą) trzeba było

³⁶ S. Inglot, *Zarys dziejów nauk rolnych i leśnych w Polsce*, Kraków 1948, s. 18–19; J. Dybiec, *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952*, Kraków 1993, s. 111; J. Wnęk, *Galicja w badaniach Akademii Umiejętności 1872–1918*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2012, s. 305–325.

³⁷ B. Strózek, *Rozwój polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej w latach 1864–1918* [w:] *Zarys polskiej myśli ekonomiczno-rolniczej...*, s. 181 i n.

³⁸ E. Kłoczowski, *Wiedza jako czynnik twórczy postępu rolniczego w Polsce 1911–1929* [w:] *Księga pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej” 1861–1935. Księga wsi polskiej – źródła, dzieje i kierunek jej rozwoju*, red. J. Lutosławski, t. 1–2, Warszawa 1938.

³⁹ S. Grodziski, *Sejm Krajowy galicyjski 1860–1914*, Warszawa 1993, s. 179.

⁴⁰ *Wystawa krajowa. Historia jej powstania*, „Wystawa Krajowa Rolnicza i Przemysłowa” 1877, nr 1, s. 2–3; J. Żuliński, *Sprawozdanie z wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie 1877 r.*, Lwów 1880; *Katalog krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie, Lwów 1877; Powszechna wystawa krajowa we Lwowie w 1894 r.*, Kraków 1896.

⁴¹ F. Stefczyk, *Początki i ogólne warunki rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Kraków 1925.

⁴² P. Franaszek, *Produkcja roślinna w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1995.

do kraju importować. Eksportowano z kolei konie, bydło, nierogaciznę, drób, produkty pochodzenia zwierzęcego (jaja, skóry surowe, wełnę) oraz produkty przemysłu rolniczego (spirytus)⁴³. Istotną rolę w krajowej gospodarce rolnej odgrywała wówczas hodowla bydła⁴⁴, którego stan ilościowy w roku 1910 wynosił około 2 500 000 sztuk⁴⁵. Między innymi dzięki temu sytuacja ekonomiczna Galicji uległa wówczas pewnej poprawie, o czym w roku 1917 wyraźnie pisał F. Bujak: „Weszliśmy w ostatnich latach przed wojną na dobrą drogę, podjęliśmy rozległe prace około racjonalnej organizacji naszego życia gospodarczego, zaczęliśmy odrabiać zaległości i zaniedbania nasze. Ze społeczeństwa biernego, eksploatowanego przez obcych z daleka, stawaliśmy się społeczeństwem czynnym, które samo wzięło się do użytkowania bogactw swego kraju i do zaspokajania swoich potrzeb. Gdyby nam było danym iść dalej tą drogą z całą wytrwałością i konsekwencją, to niewątpliwie szybko zmniejszałyby się przestrzeń między nami a naszymi zachodnimi sąsiadami”⁴⁶. Późniejsze zniszczenia spowodowane przez I wojnę światową zmusiły Galicjan do szukania dróg odbudowy i reform rolnictwa⁴⁷.

Produkcja roślinna

Produkcja roślinna, obok hodowli zwierząt, była jednym z ważniejszych zajęć w pracy gospodarczej galicyjskich rolników⁴⁸. Nie ulega wątpliwości, że na galicyjskiej wsi widoczny był postęp w dziedzinie uprawy gleby dzięki zastosowaniu narzędzi i maszyn⁴⁹, nawozów, wprowadzeniu płodozmianu.

⁴³ F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji...*, s. 51–52.

⁴⁴ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Galicji w latach 1772–1918*, t. 1–2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.

⁴⁵ R. Lipelt, *Hodowla zwierząt w Galicji w dobie autonomii. Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji*, red. P. Franaszek, Kraków 2006, s. 38; tenże, *Chów zwierząt w gospodarskich w Galicji w dobie autonomii*, Sanok 2011.

⁴⁶ F. Bujak, *Rozwój gospodarczy Galicji...*, s. 57–58; por. P. Franaszek, *Rolnictwo galicyjskie na przełomie XIX i XX wieku – stagnacja czy rozwój* [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1, red. A. Kołodziejczyk, W. Paruch, Warszawa 2002, s. 469–478.

⁴⁷ K. Rogoyski, *Przyczynki do poznania obecnego stanu kraju*, Kraków 1915; L.W. Biegeleisen, *Rozwój gospodarczy nowoczesnej wsi polskiej*, t. 1, Kraków 1916; T. Kargol, *Odbudowa Galicji ze zniszczeń wojennych w latach 1914–1918*, Kraków 2012.

⁴⁸ P. Franaszek, *Produkcja roślinna w galicyjskim gospodarstwie chłopskim i dworskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Historyczne” 1998, z. 2, s. 167–186.

⁴⁹ J. Bartyś, *Początki mechanizacji rolnictwa polskiego*, Wrocław 1966; S. Grzymałowski, K. Chorzewski, *Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce w latach 1805–1918*, Wrocław 1970; J. Bogdanowicz, *Mechanizacja polskiego rolnictwa w latach 1800–1950*, „Zeszyty

Sukcesywnie pogłębiano wiedzę na temat pochodzenia i składu gleby⁵⁰. W literaturze rolniczej omówionych zostało wiele zagadnień z tego zakresu⁵¹. Autorzy podkreślali między innymi potrzebę naukowego badania gleb przeznaczanych pod uprawy, konieczność wykorzystania wyników tych badań do ulepszenia produkcji roślinnej, a w rezultacie – uzyskania optymalnych plonów⁵². Jednym z pionierów popularyzacji wiedzy z zakresu gleboznawstwa był Teodor Torosiewicz, autor książki *Łatwy sposób poznawania ziemi ornej, czy ją ulepszyć, wraz z niektórymi uwagami nad uprawą roli*, wydanej we Lwowie w roku 1843⁵³.

Ideolodzy pracy rolniczej przekonywali, że nie może być ona unowocześniona bez zastosowania maszyn przy uprawie ziemi i przeróbce płodów rolnych⁵⁴. W ówczesnym czasie jednak przeważająca część gospodarzy wiejskich używała do prac rolniczych narzędzi i maszyn przestarzałych albo też wykonanych niedbale. Celem publikacji była wobec tego swego rodzaju pedagogizacja rolników polegająca na zachęceniu do stosowania nowoczesnego sprzętu⁵⁵. Karol Filipowicz uzasadniał w „Rolniku”, że „narzędzia

Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 1992, z. 403, s. 51–56; R. Lipelt, *Narzędzia i maszyny rolnicze w rolnictwie galicyjskim w XIX wieku*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 2005, t. 15, s. 57–68.

⁵⁰ M. Górski, *Zarys historii gleboznawstwa w Polsce*, „Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych” 1927, t. 17, s. 335–348.

⁵¹ J. Blauth, *Torfowiska w Galicji*, „Gazeta Rolnicza” 1889, nr 37, s. 438; K. Jasiński, *Gleby północno-zachodniej części pow. Złoczowskiego pod względem geologiczno-rolniczym*, „Sprawozdania Komisji Fizjograficznej” 1897, s. 29–43; E. Popiel, *Opis geologiczno-rolniczy majątku Czaple Wielkie*, „Sprawozdania Komisji Fizjograficznej” 1897, s. 49–55; W. Klecki, J. Mikułowski-Pomorski, *Zawartość azotu, kwasu fosforowego i węglanów w niektórych typowych glebach Galicji Wschodniej*, „Sprawozdania Komisji Fizjograficznej” 1898, s. 3–14; F. Czarnomski, *Rola, jej pochodzenie i gatunki typowe*, Kraków 1900; K. Koerber, *Rada dla przyjaciół rolnictwa, mianowicie dla tych, którzy mokre ziemie posiadają i glinki*, Kraków 1908; A. Dzierzbicki, *Badania bakteriologiczne gleby*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 1912, t. 5, s. 105–168.

⁵² L. Korwin, *Grunta torfiaste*, „Rolnik” 1906, nr 35, s. 418–419; *Chemiczny rozbiór ziemi i potrzeba nawożenia*, „Głos Rolniczy” 1907, nr 6, s. 87–88; St.T., *Kilka uwag o glebach lichszej jakości*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1911, nr 13, s. 322; S. Biernacki, *Potrzeby nawozowe gleb Galicji Wschodniej*, Lwów 1913.

⁵³ T. Torosiewicz, *Łatwy sposób poznawania ziemi ornej, czy ją ulepszyć, wraz z niektórymi uwagami nad uprawą roli*, Lwów 1843.

⁵⁴ F.D., *Cel ostateczny uprawy mechanicznej*, „Głos Rolniczy” 1910, nr 5, s. 68–70; J. Głuszczyk, *Mechaniczna uprawa ziemi i jej znaczenie wobec niedostatku zaprzęgów i robotników*, „Tygodnik Rolniczy” 1917, nr 27, s. 277–278.

⁵⁵ A. Jakubowski, *Mysł o podniesieniu przemysłu i fabryk w Galicji*, Kraków 1853; W. Wielogłowski, *O narzędziach rolniczych z fabryki L. Zieleniewskiego w Krakowie*, „Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy” 1859, nr 31, s. 241; W. Jędrzejowicz, *Plewnik ręczny pana Julia*

rolnicze, maszyny i wszelkie przyrządy właściwie do warunków i potrzeb gospodarstwa danego zastosowane, są najdzielniejszym środkiem udoskonalenia produkcji, zmniejszenia jej kosztów i najkorzystniejszego przerobienia surowych produktów⁵⁶.

Przedmiotem rozważań autorów stały się orka i jej narzędzia⁵⁷. Warto podkreślić, iż na wsi galicyjskiej rzadko orano pługiem odpowiednio spulchniającym glebę. Benedykt Wygoda w swoim *Studium społeczno-gospodarczym* wyjaśniał, iż tzw. pług galicyjski najczęściej jest „zlepkiem kawałków blachy żelaznej, skleconym przez samouka kowala, który nie zdaje sobie zgoła sprawy z dokładności narzędzia. Toteż orka wykonana takim pługiem jest tylko pokrajaniem ziemi na paski i grudy⁵⁸”.

Zagadnienia związane z oraniem ziemi analizował również Jan Feliks Sikorski – profesor rolnictwa przy krajowej szkole rolniczej w Czernichowie, który w książce *Mechaniczna uprawa gleby. Podręcznik dla użytku praktycznych gospodarzy i uczniów szkół rolniczych* omówił m.in. orkę w grzbiety, orkę płaską oraz orkę w składy i zagony⁵⁹. Na kartach czasopism i książek przekonywano czytelników o potrzebie stosowania bron⁶⁰ oraz maszyn do

na Aleksandra z Nowego Sącza, „Tygodnik Rolniczy” 1886, nr 48, s. 388; T. Rylski, *O użyciu narzędzi i machin rolniczych*, „Roczniki Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublinach” 1894, s. 137; L. Antoniewicz, *Kartoflarka i wyorywacz do buraków*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 18, s. 280–282; J. Neuman, *Znaczenie motorów w rolnictwie*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 2, s. 21–23; T. Sikorski, *Konkurs wiązałek w Berezowicy Wielkiej pod Tarnowem*, „Tygodnik Rolniczy” 1903, nr 3, s. 35–36; T.M. Gołogurski, *Maszyny i narzędzia rolnicze służące do uprawy kartofli*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 1904, t. 1, s. 177–220; J. Turnau, *W sprawie zastąpienia sił roboczych maszynami*, „Tygodnik Rolniczy” 1916, nr 29–30, s. 242–243.

⁵⁶ K. Filipowicz, *Znaczenie maszyn w dzisiejszym rolnictwie*, „Rolnik” 1896, t. 57, s. 162.

⁵⁷ Stanisław Pigoń, wspominając okres dzieciństwa spędzonego na wsi podkarpackiej, napisał o ówczesnej orce i zacofanej uprawie ziemi: „Pługiem, choć już i żelaznym, orano wszelako. Boże ratuj! I płytko i wąsko, zagonki chyba tylko czteroskibowe. A ponieważ bruzdy były szerokie, ziemię uprawianą pod zasiew wyzyskiwano zaledwie w połowie. Gospodarz, który orał u nas (rodzice koni nie mieli), tłumaczył mi, że tak właśnie dobrze, bo inaczej zboże by wymokło: bruzdami mianowicie spływa z pola nadmiar wody, stąd musi ich być dość dużo. Trzymano się też zasady, że ziemi trzeba wcale często pozwolić spocząć; ugory więc często przeplatały szachownicę pól, przez rok zarastały swobodnie ostem lub sitowiem” – S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, Kraków 1946, s. 21–22; por. J. Słomka, *Pamiętnik włościanina*, wyd. 2, Kraków 1929.

⁵⁸ B. Wygoda, *Uprawa roli. Studium społeczno-gospodarcze*, Lwów 1916, s. 46.

⁵⁹ J.F. Sikorski, *Mechaniczna uprawa gleby. Podręcznik dla użytku praktycznych gospodarzy i uczniów szkół rolniczych*, Lwów 1898, s. 7.

⁶⁰ B. Dziekoński, *Rolnictwo i ogrodnictwo najnowszymi przykładami wzorami i planami ekonomiki objaśnione i potwierdzone*, Kraków 1805; S. Bojanowski, *Brona i jej znaczenie przy uprawie ziemi*, „Tygodnik Rolniczy” 1897, nr 1, s. 1–3; nr 2, s. 9–11; O. de B.S., *Brona*, „Ty-

walcowania gleby⁶¹. Autorzy rozumieli konieczność osuszania podmokłych pól, stosowania melioracji – inwestycji opłacalnych w gospodarstwie wiejskim⁶².

W centrum zainteresowań galicyjskich teoretyków i praktyków rolnictwa znajdowała się również problematyka nawożenia⁶³. Zajmujący się nią autorzy byli przekonani, że zwiększenie żyzności ziemi nie następuje jedynie poprzez jej mechaniczną uprawę. Problem ten zdawał się zauważyć o wiele wcześniej – bowiem już w roku 1811 – sam Franciszek Borgiasz Piekarski, który na łamach „Gospodarza Krakowskiego” pisał: „Nie potrzeba wielkiej wymowy, aby o potrzebie wielości gnojów przekonywać rolników – codziennie prawie w każdej wsi na niedostatek narzekanie i zmniejszające się urodzaje są tego oczywistym dowodem – jednak prawdę mówiąc o nic mniej, jak o masę gnoju dbamy, a przecię na tej bagateli całe rolnictwo”⁶⁴. W drugiej połowie XIX stulecia wraz ze zmianami w nawożeniu gruntów nastąpił rozwój piśmiennictwa na ten temat⁶⁵. Zaczęto wówczas propagować ideę rozpowszechniania tzw. nawozów zielonych, a także nawozów sztucznych⁶⁶. Problemy te obszerniej omawiano u schyłku stulecia. Wielu autorów było głęboko przekonanych, że żaden nawóz nie zastąpi obornika i gnojowicy, zaś na kanwie rozważań o ob-

godnik Rolniczy” 1901, nr 3, s. 22–23; Iwski, *Brona łąkowa*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 19, s. 292–293; Zymuntowicz, *Bronowanie*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 6, s. 83.

⁶¹ Zymuntowicz, *Walec i jego znaczenie*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 2, s. 23–24.

⁶² K. Krzyżanowski, *Zasady technicznych amelioracji rolnych, polegających na odwodnieniu i nawodnieniu ziemi*, Tarnów 1879; A.L., *O drenowaniu, a w szczególności o drenowaniu nie systematycznym*, „Tygodnik Rolniczy” 1884, nr 18, s. 6; J. Blauth, *O drenach poprzecznych*, „Roczniki Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublinach” 1894, s. 186; F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo...*, s. 463; J. Ligocki, *O drenowaniu gruntów*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 23, s. 354–355.

⁶³ M. Górski, *O wartości nawozowej saletry chilijskiej, czyli wapniowej*, „Rolnik” 1913, t. 84, nr 9, s. 159.

⁶⁴ F.B. Piekarski, *O gnoju jako zasadzie całego rolnictwa*, „Gospodarz Krakowski” 1811, s. 11.

⁶⁵ T. Ciesielski, *Działanie nawozów na rośliny*, „Bartnik Postępowy” 1880, nr 14–15, s. 204; *Co rolnik powinien koniecznie wiedzieć i na co uważać, aby dobrze wybrać i zużytkować nawozy sztuczne*, „Tygodnik Rolniczy” 1884, nr 17, s. 5–6; S. Dembiński, *Popiół z węgla kamiennego jako siła nawozowa*, „Tygodnik Rolniczy” 1886, nr 11, s. 89–90; *Nawozy azotowe. Saletra chilijska i siarczan amoniaku*, „Tygodnik Rolniczy” 1886, nr 32, s. 255; P. Giermański, *W jakim stanie używać należy odchodów ludzkich jako nawozu?*, „Tygodnik Rolniczy” 1887, nr 3, s. 26–27; W. Lubomęski, *Nawozy zielone i sztuczne na jałowej glebie*, „Roczniki Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublinach” 1891, s. 219; S. Jentys, *Ekonomiczne nawożenie roli*, „Roczniki Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublinach” 1894, s. 166.

⁶⁶ W. Lubomęski, *Recenzja broszury p. W. Szybińskiego: „Kainit jako nawóz”*, „Tygodnik Rolniczy” 1892, nr 32, s. 251–252; A. Prażmowski, *Jakie nawozy sztuczne i z jakimi ostrożnościami kupować na nadchodzącą wiosnę?*, „Tygodnik Rolniczy” 1893, nr 10, s. 74; *Kilka uwag w sprawie nawożenia*, „Rolnik” 1892, s. 205.

orniku podejmowano dyskusje na temat jego przechowywania oraz możliwości zwiększenia jego ilości⁶⁷.

W owym czasie powstawała również bogata literatura na temat zbóż, które ideolodzy agrarni zaliczali do szlachetnych płodów rolniczych⁶⁸. Słusznie zauważano, że rośliny te – dające nasiona i słomę – są ważnym źródłem pokarmu dla ludzi i zwierząt⁶⁹. Postęp w uprawie zbóż na obszarze Galicji nastąpił na przełomie XIX i XX w. i w dużej mierze był wynikiem pogłębienia wiedzy rolniczej oraz podjęcia badań nad uszlachetnieniem gatunków zbóż w zakładach naukowych i rolniczych. Badania takie prowadził m.in. Kazimierz Miczyński, próbujący skrzyżować niektóre gatunki pszenicy⁷⁰. W Zakładzie Hodowli i Upraw Roślin w Dublinach przeprowadzono doświadczenia polowe na odmianach owsa – gatunku zboża, o którym wiedza naukowa była w tamtym okresie niewielka⁷¹.

Autorzy prac na temat uprawy zbóż starali się walczyć z konserwatywnymi stereotypami hamującymi postęp. Przedmiotem analiz stała się uprawa pszenicy, jęczmienia, żyta oraz owsa. Radzono, kiedy należy siać zboże, a kiedy je zbierać, omawiano zagadnienia dotyczące technicznych spraw związanych z siewem⁷². W „Ziemiannie Galicyjskim” z roku 1836 rolników

⁶⁷ C., *Jak gospodarować na gnojarni*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 7, s. 105; M., *Wartość gnojówki*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 10, s. 151; *Pod jakie rośliny wywozić obornik?*, „Głos Rolniczy” 1907, nr 7, s. 104–105; J. Słomka, *Urządzenie gnojowni i przechowywanie obornika*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 49, s. 757; *Nawożenie gnojówką w zimie*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 3, s. 39; S.W., *Jeszcze o konserwowaniu gnojówki*, „Tygodnik Rolniczy” 1918, nr 51.

⁶⁸ Z. Jaroszewski, *Gospodarstwo wzorowe. Uprawa roślin zbożowych i pastewnych, groszkowych, koniczynnych i traw*, Kraków 1877, s. 5.

⁶⁹ F.B. Piekarski, *Wzory przemienne w gruntach żytnej rolnictwa ugory znoszące dla właścicieli i dzierżawców wieczystych*, Kraków 1820.

⁷⁰ K. Miczyński, *Studia nad krzyżowaniem odmian pszenicy*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 1907, t. 3, s. 335–395; tenże, *Wydłużanie się kłosów pszenicy pod wpływem śnieci*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 1912, t. 5, s. 101–104.

⁷¹ Z. Mazurkiewicz, *Odmiany owsów w doświadczeniach polowych w r. 1912*, „Rolnik” 1913, t. 84, nr 12, s. 227.

⁷² T. Czaykowski, *Najodpowiedniejsza pora dla sprzętu zbóż*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 13, s. 198–199; J.J. Neuman, *Nieco o jęczmieniu*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 6, s. 81–83; Wol., *Przechowywanie pszenicy na wysiew*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 16, s. 252; *Kiedy zboże jest dojrzałe i kiedy je sprzętać najlepiej?*, „Głos Rolniczy” 1906, nr 13, s. 194–196; E. Załęski, *Spostrzeżenia nad ościstością pszenicy*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 1909, t. 4, s. 297–304; Z. Chmielewski, *Doświadczenia nad śniecią i gównią pszenicy (z Oddziału Ochrony Roślin Akademii Rolniczej w Dublinach)*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 39, s. 608–609; *Uprawa i nawożenie pod pszenicę*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 9, s. 133; *Pielenie zbóż (motyczenie) zarówno ozimych, jak i jarych*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 10, s. 149; B. Namysłowski, *Obecny stan badań nad rdzą zbożowych*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 29, s. 449; J. Słomka,

pouczano w następujący sposób: „Żniwo jest jedną z najważniejszych rolniczych czynności; jest to niejako cel całorocznych rolnika zabiegów [...]. Wtenczas należy rozpocząć żniwo, co do roślin kłosowych, gdy większa część ziaren znajduje się w tym stanie dojrzałości, w jakim bez uszkodzenia zebrane być mogą”⁷³. Kilka wskazówek dla chłopów trudniących się uprawą zbóż nakreślił Wincenty Biczowski, dyrektor szkoły ludowej w Gdowie, pisząc na łamach „Związku Chłopskiego” o siewie ręcznym⁷⁴. Jego rozważania – włączając w nie rozważania również innych autorów, publikujących przede wszystkim w prasie ludowej – w słabym stopniu przyczyniały się do kształtowania myśli rolniczej w zakresie uprawy zbóż. Powtarzały raczej idee tradycyjne, powszechnie znane galicyjskim rolnikom.

W produkcji roślinnej ważną rolę odgrywała uprawa roślin okopowych, a szczególnie ziemniaków. Ówczesna literatura rolnicza obfitowała w publikacje poświęcone uprawie tych roślin, najczęściej omawiające problematykę odmian, chorób oraz nawożenia i pielęgnacji podczas wzrostu⁷⁵. Odradzano zbyt wczesną porę sadzenia: „Co do pory sadzenia – stwierdzano w «Głosie Rolniczym» – to da się zauważyć, że pośpiech więcej szkodzi aniżeli pomaga. Jak długo bowiem ziemia się nie wygrzeje, ziemniak posadzony schodzić nie będzie [...]. Więc korzyści z wczesnego sadzenia nie ma, ale może być strata, gdy po zasadzeniu nastaną silne przymrozki, bo wtedy ziemniaki i rozwijające się kiełki może mróz zwarzyć”⁷⁶. W publicystyce rolniczej propagowano zasady dbałości o ziemniaki podczas ich wegetacji, usuwania chwastów, obsypy-

Uprawa owsa i znaczenie jego w hodowli, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 50, s. 781–782; F. Wesołowski, *O dojrzewaniu zbóż*, „Tygodnik Rolniczy” 1914, nr 28, s. 354–355; B. Haupt, *Siejmy maszynami rzędowymi a zaoszczędzimy dużo ziarna*, „Tygodnik Rolniczy” 1916, nr 8–9, s. 54–56; S. Wiśniewski, *Nieco o uprawie żyta*, „Tygodnik Rolniczy” 1918, nr 34, s. 429–430.

⁷³ *O żniwie*, „Ziemianin Galicyjski” 1836, z. 1, s. 3–4.

⁷⁴ W. Biczowski, *Uwagi gospodarskie*, „Związek Chłopski” 1903, nr 17, s. 137.

⁷⁵ E. Dzieduszycki, *O chorobie ziemniaków*, „Rocznik C.K. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego” 1852, z. 3, s. 94; W. Tyniecki, *Zgnilizna kartofli*, Lwów 1872; *Sprawozdanie Komisji Ziemniaczanej co do wyboru najlepszych u nas gatunków ziemniaków*, „Tygodnik Rolniczy” 1885, nr 15, s. 7; A. Kurowski, *Jakie ziemniaki w ogrodzie sadzić należy?*, „Ogrodnictwo” 1901, z. 2, s. 46–47; J.J. Neumann, *Nieco o uprawie ziemniaków*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 8, s. 121–124; S. Jentys, *Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków na podstawie prób w latach 1903 i 1904*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 1907, t. 3, s. 1–65; J.S., *Przechowywanie okopowych*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 39, s. 607; S. Wiśniewski, *Zabezpieczenie ziemniaków od gnicia*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 47, s. 736; S. Rostworowski, *Wyniki doświadczeń z odmianami ziemniaków, wykonanych w c.k. Gospodarstwie doświadczalnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Mydlnikach*, „Tygodnik Rolniczy” 1914, nr 18, s. 213–219; J. Siuta, *Sposoby sadzenia ziemniaków*, „Tygodnik Rolniczy” 1917, nr 18, s. 171–172; nr 19, s. 184–185.

⁷⁶ L. Antoniewicz, *Jak i kiedy sadzić ziemniaki*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 6, s. 87–88.

wania ziemią⁷⁷. Jan Skąpski w artykule *Czy wysokie obsypywanie ziemniaków ma wpływ na ich plon?* odradzał praktykowane wówczas motyczenie ręczne, zalecając oborywanie i robienie jak najszerszych rzędów⁷⁸.

Wśród publikacji o ziemniakach bogate treścią były informacje o ich nowych odmianach⁷⁹, wynikach eksperymentów ich upraw⁸⁰. W roku 1906 Stefan Jentys opublikował książkę zatytułowaną *Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków*⁸¹, będącą sprawozdaniem z doświadczeń przeprowadzonych w zakładzie doświadczalnym przy Studium Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor opisał nowe odmiany tych roślin, zalecając uprawę takich odmian, jak: Gasztołd, Rejtan, Świtez i Wida. Doświadczenia przeprowadzane przez specjalistów pozwalały zrozumieć specyfikę uprawy ziemniaków oraz wybrać odmiany najlepiej odpowiadające galicyjskim warunkom glebowym i klimatycznym.

Z uprawą ziemniaków galicyjscy rolnicy, jak i przemysłowcy wiązali spore nadzieje, mniemając, że przyczyni się ona do rozwoju gorzelnictwa⁸². Podobne przekonania wypowiadano odnośnie do buraków cukrowych. Cukrownictwo na omawianym obszarze nie rozwijało się jednak intensywnie⁸³, zaś buraki cukrowe uprawiano niemal wyłącznie na obszarach dworskich⁸⁴. Gospodarze małorolni zachowywali sceptycyzm wobec uprawy tych roślin, uznając, iż najważniejszymi źródłami dochodu powinny być uprawa zbóż na sprzedaż oraz hodowla zwierząt. Autorzy publikacji poświęconych uprawie buraków informowali czytelników o wynikach prób przeprowadzanych z ich uprawami, metodach sadzenia i pielęgnacji, przechowywaniu w okresie zimowym, produkcji nasion⁸⁵.

⁷⁷ H. Kuśnierski, *Czy wysokie obsypywanie ziemniaków ma wpływ na ich plon?*, „Tygodnik Rolniczy” 1906, nr 26, s. 291.

⁷⁸ J. Skąpski, *Czy wysokie obsypywanie ziemniaków ma wpływ na ich plon?*, „Tygodnik Rolniczy” 1906, nr 29, s. 322–323.

⁷⁹ J. Biedroń, *Nowe odmiany ziemniaków*, Kraków 1911; E. Kolasiński, *Wyniki doświadczeń z odmianami ziemniaków przeprowadzone na polach Gospodarstwa doświadczalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Mydlnikach*, Kraków 1913.

⁸⁰ Z. Łączyński, *Wyniki upraw porównawczych nowszych odmian ziemniaków w Zaborzu*, „Rolnik” 1913, t. 84, nr 10, s. 179; K. Huppenthal, *Wnioski z doświadczeń z odmianami ziemniaków, przeprowadzonych w Mydlnikach w r. 1911 i 1912*, „Rolnik” 1913, t. 34, nr 19, s. 358.

⁸¹ S. Jentys, *Wartość rolnicza nowszych odmian ziemniaków*, Kraków 1906.

⁸² J. Michalewicz, *Przemysł gorzelniany Galicji doby autonomicznej. Między monopolem dworskim a monopolem państwowym*, Kraków 1988.

⁸³ H. Dąbrowski, *Hodowla i nasiennictwo buraków cukrowych na przełomie XIX/XX wieku*, „Gazeta Cukrownicza” 1992, nr 8, s. 150–151.

⁸⁴ F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo...*, s. 308.

⁸⁵ *Sprawozdanie z próbnej uprawy 5 odmian buraków pastewnych, wyprodukowanych z nasienia sprowadzonego kosztem subwencji przez okręgowe Towarzystwo Rolnicze Krakowskie oraz z rozbioru chemicznego tychże buraków*, „Tygodnik Rolniczy” 1887, nr 15, s. 125–

Podjmujący problematykę upraw roślin motylkowych najczęściej omawiali kwestie dotyczące uprawy koniczyny, skupiając uwagę na przygotowaniu gruntu pod tę roślinę, na jej odmianach, siewie, pielęgnowaniu, zbiorze, suszeniu i omłocie. Piszący o koniczynie nie tylko podkreślali, że jest ona znakomitą paszą dla zwierząt, ale również wskazywali, że jej uprawa wzbogaca glebę w składniki odżywcze⁸⁶. O zainteresowaniu rolników koniczyną świadczą przeprowadzane przez nich doświadczenia z jej uprawą⁸⁷. Wiedzę Galicjan na temat koniczyny rozszerzała praca Bronisława Janowskiego pt. *Uprawa mieszanek koniczynowych*⁸⁸. Broszura podawała metody uprawy mieszanek koniczynowych, zapoznając czytelników z warunkami upraw i sposobami przyrządzania mieszanek⁸⁹.

Popularyzatorzy myśli gospodarczej upowszechniali wiedzę o roślinach włóknistych, wykazując, że najbardziej zyskowna jest uprawa lnu, można go bowiem przeznaczyć na sprzedaż lub do własnej produkcji⁹⁰. W roku 1872

127; *Hodowla buraków cukrowych i zbóż pp. K. Buszczyńskiego i M. Łążyńskiego w Niemierczu obok Mohylowa Podolskiego*, „Tygodnik Rolniczy” 1887, nr 48, s. 394; S. Żeleński, *O korzyściach uprawy buraków cukrowych*, „Tygodnik Rolniczy” 1894, nr 36, s. 281–284; J. Turnau, *Obróbka buraków*, „Tygodnik Rolniczy” 1903, nr 11, s. 103–105; I. Kosiński, *Przyczynek do metodyki doświadczeń polowych z odmianami buraków*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 1906, t. 2, s. 1–56; *Przechowywanie buraków na zimę*, „Głos Rolniczy” 1910, nr 18, s. 284; *Uprawa buraków na świeżo drenowanych polach*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 3, s. 39; R. Woyczyński, *Wzrastająca rentowność uprawy buraków*, „Tygodnik Rolniczy” 1914, nr 6, s. 55–56; S. Kugler, *Co korzystniej uprawiać na paszę dla inwentarza, buraki pastewne czy cukrowe?*, „Tygodnik Rolniczy” 1917, nr 8–9, s. 76–77; S. Wiśniewski, *O produkcji nasienia buraków pastewnych*, „Tygodnik Rolniczy” 1918, nr 13, s. 171–172.

⁸⁶ *Suszenie koniczyny*, „Tygodnik Rolniczy” 1886, nr 25, s. 201–202; T. Czaykowski, *Zasilanie lichech koniczyn nawozami sztucznymi*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 17, s. 259–260; R. Zabłocki, *Spasanie młodego koniczu*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 19, s. 299; L. Antoniewicz, *Koniczyna szkarłatna*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 21, s. 325; M., *Uprawa koniczu na nasienie*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 23, s. 358; *Siewajcie konicze*, „Głos Rolniczy” 1907, nr 7, s. 101–102; *Konicz czerwony*, „Głos Rolniczy” 1910, nr 1, s. 10–11; *Wpływ nawozów potasowych na wzrost koniczyny*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 5, s. 70; *Koniczyna perska*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 19, s. 297; S. Wiśniewski, *Młoda koniczyna*, „Tygodnik Rolniczy” 1916, nr 21, s. 170.

⁸⁷ J.A. Lippoman, *Doświadczenia z uprawą koniczyny szwedzkiej*, „Tygodnik Rolniczy” 1884, nr 4, s. 5–6.

⁸⁸ B. Janowski, *Uprawa mieszanek koniczynowych*, Lwów 1908.

⁸⁹ W.St., *Recenzja*, „Tygodnik Rolniczy” 1909, nr 21, s. 249.

⁹⁰ *Uprawa lnu*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1900, nr 10, s. 158; Z.B., *O uprawie lnu*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1907, nr 11, s. 198–201; W. Chłopiński, *Wyniki porównawczej uprawy kilku gatunków lnu*, „Rolnik” 1913, nr 52, s. 950–952; P. Jarosiński, *Sprzęt lnu i przygotowanie włókna*, „Tygodnik Rolniczy” 1916, nr 24–25, s. 210–212; P. Jarosiński, *W sprawie podniesienia uprawy lnu w Galicji*, „Tygodnik Rolniczy” 1917, nr 14, s. 118; W. Chłopiński, *Len jako poplon*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1917, nr 13, s. 8.

ukazał się we Lwowie *Podręcznik uprawy lnu i wyprawy włókna lnianego według najnowszych metod* Władysława Noskowskiego, omawiający gatunki i odmiany lnu, jego siew, nawożenie, pielęgnowanie podczas wzrostu, walkę z chorobami i szkodnikami oraz zbiór⁹¹. Na uwagę zasługiwała również praca Wojciecha Chłopińskiego *Uprawa i przerabianie lnu*⁹². Została ona przygotowana z polecenia Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie⁹³. Jej autor zachęcał do tworzenia spółek uprawy i wyprawy lnu.

Gałęzią produkcji roślinnej, o której wiedzę znacznie pogłębiono, było ogrodnictwo. W wieku XIX hodowla ogrodnicza została udoskonalona⁹⁴. Było to możliwe m.in. dzięki odkryciu procesu płciowego u roślin, co wykorzystano do krzyżowania odmian i gatunków⁹⁵. W tym okresie popularyzatorzy myśli rolniczej zachęcali też do upraw warzywniczych, podając szczegółowe wskazówki na ten temat⁹⁶. Organizowano wystawy ogrodnicze i sadownicze⁹⁷. Nie zabrakło rozpraw książkowych podejmujących tę problematykę, do których zaliczyć można między innymi *Ogród warzywny i owocowy* Władysława Tyńnickiego; *Ogród warzywny* J. Fronia⁹⁸; *Warzywne ogrody na działkach* Władysława Kubika⁹⁹; *Własna produkcja nasion i uprawa ważniejszych roślin warzywnych* Pawła Jarosińskiego¹⁰⁰. Prace z zakresu warzywnictwa były opiniowane przez recenzentów, którzy doceniali trud autorów podejmujących się upowszechniania wiedzy na ten temat.

⁹¹ W. Noskowski, *Podręcznik uprawy lnu i wyprawy włókna lnianego według najnowszych metod*, Lwów 1872.

⁹² W. Chłopiński, *Uprawa i przerabianie lnu*, Lwów 1907.

⁹³ *Recenzja*, „Okólnik Rybacki” 1908, nr 98, s. 79.

⁹⁴ E. Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa*, t. 1–2, Kraków 1938.

⁹⁵ S.A. Pieniążek, *Sadownictwo*, Warszawa 1981, s. 663.

⁹⁶ J. Brzeziński, *Pory*, „Ogrodnictwo” 1900, z. 8, s. 234–237; *Płodozmian dla ogrodu warzywnego*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 1, s. 7–8; K. Czerwiński, *Pomidory*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 9, s. 131–133; *Hodowla cebuli z dymki*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1907, nr 8, s. 152; *Hodowla kalafiorów*, „Głos Rolniczy” 1908, nr 20, s. 305–306; S. Wierz, *Jak należy uprawiać cebulę*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1910, nr 8, s. 191–192; J. Michalkiewicz, *Uprawa polowa warzyw i jej rentowność*, „Tygodnik Rolniczy” 1918, nr 15, s. 199–200.

⁹⁷ J. Dybiec, *Edukacyjne aspekty wystaw ogrodniczych i sadowniczych w Galicji w latach 1853–1914* [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 8: *Mysł edukacyjna w Galicji 1772–1918*, red. C. Majorek, A. Meissner, Rzeszów 1997, s. 331–340.

⁹⁸ J. Froń, *Ogród warzywny*, Lwów 1911; F. Dąbrowski, *Recenzja*, „Tygodnik Rolniczy” 1911, nr 48, s. 566.

⁹⁹ W. Kubik, *Warzywne ogrody na działkach*, Lwów 1918; A.W., *Recenzja*, „Miesięcznik Sadowniczo-Ogrodniczy” 1918, z. 5, s. 154–155.

¹⁰⁰ P. Jarosiński, *Własna produkcja nasion i uprawa ważniejszych roślin warzywnych*, Kraków 1918.

Uprawy warzywnicze nie budziły tak dużego zainteresowania autorów jak sadownictwo, któremu poświęcono znacznie więcej publikacji. Tchnęła z nich wiara, że uprawa drzew owocowych może przyczynić się do poprawy położenia materialnego ludności¹⁰¹. W literaturze odnoszącej się do sadownictwa omawiano kwestie dotyczące m.in. zakładania szkółek drzew owocowych, wyboru miejsca pod sad, przygotowania gleby, sadzenia drzew, doboru odmian i ich pielęgnowania podczas wzrostu. Ważnym problemem omawianym w literaturze rolniczej było rozmnażanie drzew owocowych za pomocą sadzenia pestek i okulizowania. W „Gazecie Ogrodniczej” z 1830 r. udzielano następującej rady: „Zasiewając grzędy ziarnkami, trzeba siać oddzielnie gruszek i jabłka; zasiane, zasypać na cał dobrym gnojem [...]. Ziarnka i pestki najlepiej siać na zimę; na wiosnę ziarnka mało które zejną, a pestki wcale nie”¹⁰².

W XIX w. głoszone przez autorów idee raczej w słabym stopniu przyczyniały się do rozwoju sadownictwa. Recepcja wiedzy następowała powoli. W literaturze przedmiotu wskazywano nie tylko na potrzebę udoskonalenia prowadzenia sadów, ale również na konieczność zorganizowania handlu owocami. Franciszek Bujak zalecał utworzenie w Krakowie agencji handlowej dla zorganizowanych w spółki sadownicze właścicieli sadów¹⁰³.

Twórcy literatury rolniczej pierwszych dwóch dekad XX w. zawarli w niej różne przemyślenia odnośnie do sadownictwa¹⁰⁴. Podobnie jak w XIX w. za

¹⁰¹ K.F. Giżycki, *Ogrodnictwo, zastosowane do potrzeb ziemianina polskiego*, Lwów 1845; M. Konkolewski, *Jaś Sadowski, mały założyciel sadów, dla użytku młodzieży wiejskiej*, Rzeszów 1847; *Krótki wykład zasad rozmnażania i sadzenia drzewin wszelkiego rodzaju dla ludu wiejskiego, ułożony przez wydział c.k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego*, Lwów 1852; S. Buczyński, *Kilka słów do pilnych gospodarzy o pielęgnowaniu i rozmnażaniu drzew owocowych*, Bochnia 1858; *Prawdy gospodarskie i nauka o hodowaniu drzew owocowych*, Kraków 1861; A. Kozubowski, *Sadownictwo*, Kraków 1868; M. Czepiński, K. Langie, *Powszechne ogrodnictwo*, t. 1–3, Kraków 1868–1869; A. Kisielewski, *Przechadzki po polu i ogrodzie*, Lwów 1869; A. Schmidt, *Katechizm hodowania drzew owocowych jako też rozpoznawania owoców według pewnych systemów i wyrabianie jablecznika*, Lwów 1878; W. Boberski, *Najważniejsze sposoby uszlachetniania drzew owocowych*, Tarnopol 1880; A. Roehring, *Sadownictwo*, Lwów 1881; H. Ćwikliński, *Ogrodnictwo lasowe*, Lwów 1882; L. Pierożyński, *Kilka słów o sadownictwie i ogrodnictwie*, Lwów 1882; J. Oleskow, *Podręcznik hodowli nasion gospodarskich na podstawie teorii i praktyki*, Lwów 1885; E. Mieroszowska, *Poradnik ogrodowy ku pożytkowi gospodyń wiejskich ułożony*, Kraków 1890; J. Brzeziński, *Dobór wzorowy odmian drzew owocowych do hodowli ogólnej*, Kraków 1897; K.B. Brzozowski, *O nowoczesnym zarządzaniu majątkiem – rady dla potomnych*, red. P. Franaszek, Kraków 2005, s. 68.

¹⁰² *Sadownictwo*, „Gazeta Ogrodnicza” 1830, nr 1, s. 3.

¹⁰³ F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo...*, s. 366–367; por. W. Gniewosz, *Znaczenie i potrzeby ogrodnictwa w Galicji*, Kraków 1908.

¹⁰⁴ A. Głodziński, *Wystawa owoców w Tarnopolu*, „Ogrodnictwo” 1901, z. 1, s. 25; J.Trz., *Jak należy nawozić w ogrodzie owocowym*, „Ogrodnictwo” 1901, z. 1, s. 29; A. Kurowski,

slabą stroną galicyjskich sadów – zarówno chłopskich, jak i dworskich – uważano zbyt dużą liczbę odmian drzew owocowych¹⁰⁵, brak ich nasadzeń przy drogach¹⁰⁶, a także brak zainteresowania młodych gospodarzy tą gałęzią produkcji rolniczej. Z prac książkowych ogłoszonych w pierwszym dziesięcioleciu ubiegłego stulecia na wspomnienie zasługuje kilka pozycji¹⁰⁷. W roku 1902 ukazała się książka Antoniego Kurowskiego i Wiktora Tabeau *Hodowla drzew i krzewów owocowych*¹⁰⁸. Był to praktyczny przewodnik ilustrowany rycinami. Autorzy omówili w nim kwestie odżywiania się roślin, rozmnażania drzew i krzewów owocowych, uprawy jabłoni, gruszy, wiśni, czereśni, śliw, orzechów włoskich oraz krzewów owocowych¹⁰⁹. Książka Kurowskiego i Tabeau podkreślała potrzebę wytrwałej pracy w ogrodzie oraz konieczność uprawy różnych odmian drzew.

W 1903 r. wydano studium Józefa Brzezińskiego pt. *Hodowla drzew i krzewów owocowych*¹¹⁰. Autor – inspektor pola doświadczalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego – przedstawił ogólne zasady hodowli drzew i krzewów owocowych, opisał hodowlę różnych ich gatunków oraz podał wiadomości odnoszące się do ich rozmieszczenia w ogrodzie. Publikacja została wysoko oceniona przez recenzenta: „Całość dzieła – pisano w «Tygodniku Rolniczym» – stanowi wy-

O jednym sposobie uszlachetniania drzew owocowych, „Głos Rolniczy” 1901, nr 5, s. 70–71; K. Jakimionek, *O „bieleniu” drzew owocowych*, „Ogrodnictwo” 1901, z. 4, s. 102–105; J. Brzeziński, *Kiedy najsilniej przerastają owoce późnych odmian*, „Ogrodnictwo” 1904, z. 11, s. 322–324; J. Drewno, *Wady i braki sadów włościańskich i co robić należy, aby je usunąć*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 12, s. 178–181; S.W., *Kiedy należy wykonywać sprzęt owoców ziarnowych*, „Tygodnik Rolniczy” 1916, nr 38, s. 327–328.

¹⁰⁵ A. Wróblewski, *W sprawie ujednostajnienia naszych sadów pod względem odmian*, „Miesięcznik Sadowniczo-Ogrodniczy” 1918, z. 4, s. 117–118.

¹⁰⁶ *Drzewa owocowe przy drogach publicznych*, „Związek Chłopski” 1897, nr 18, s. 145; J. Bojko, *Sadźmy drzewa*, „Przyjaciel Ludu” 1906, nr 11, s. 5; J. Dyląg, *Zasadzanie drzewami nieużytków*, „Przyjaciel Ludu” 1909, nr 10, s. 11; *Odezwa Związku Przyjaciół Drzewek*, „Przyjaciel Ludu” 1910, nr 14, s. 9.

¹⁰⁷ W. Lichański, *Śliwki bośniackie*, Kraków 1903; E.S. Poluszyński, *Jak zakładać i pielęgnować sady gospodarskie*, Lwów 1905; S. Goliński, *Owocarstwo na Pokuciu. Sprawozdanie z 2-tygodniowego objazdu*, Lwów 1906; *Szkółka drzew i krzewów owocowych w zakładzie sadowniczym „Glinka” w Prądniku Czerwonym. Katalog informacyjny z opisem hodowli i odmianami drzew i krzewów owocowych*, Kraków 1908; W. Gniewosz, *Znaczenie i potrzeba ogrodnictwa w Galicji*, Kraków 1908; S. Syc, *Przyjaciele drzewek*, Kraków 1910; W. Lichański, *Kalendarz zajęć ogrodniczo-sadowniczych*, Lwów 1911; T. Chrzęszcz, *W sprawie rewizji doboru odmian drzew owocowych*, Lwów 1917; A. Wróblewski, *Zagospodarowywanie zaniedbanych i zniszczonych sadów*, Lwów 1917; J. Miklaszewski, *Sady na ziemiach polskich i ich los podczas inwazji*, Lwów 1918.

¹⁰⁸ A. Kurowski, W. Tabeau, *Hodowla drzew i krzewów owocowych*, Lwów 1902.

¹⁰⁹ J. Wojnarowski, *Recenzja*, „Szkoła” 1902, nr 23, s. 182–183.

¹¹⁰ J. Brzeziński, *Hodowla drzew i krzewów owocowych*, Warszawa–Kraków 1903.

sokiej wartości nabytek naszej rodzimej wiedzy naukowo-technicznej, wskazując jednocześnie, jak ważną jest dla naszego dorobku naukowego rzeczą pobudzanie do pisania prac oryginalnych drogą konkursów naukowych¹¹¹. Również inne wydawnictwa popularyzowały wiedzę sadowniczą. Recenzenci oceniali treść takich książek jak m.in.: *Owocarstwo* Stanisława Golińskiego¹¹², *Sadownictwo gospodarskie* Władysława Tynieckiego¹¹³.

W 1916 r. ukazała się praca Benedykta Wygody pt. *Uprawa roli. Studium społeczno-gospodarcze*. Autor piętnował w niej wady polskich gospodarstw sadowniczych: „Słyszysz się u nas czasem zdania, że tyle jest sadów w kraju, a tak mało owoców. Można z tym samym skutkiem wołać: «tylu jest adwokatów, a tak mało prawników». Sadów tych nie ma; są to zbiorowiska nieszczęśliwych istot roślinnych, które w wolnych od leczenia ran chwilach rodzą czasem nieco ulęgałek. Sady dworskie to domorosłych Maciejów twory, którzy znajomość sadownictwa wynieśli ze stajni lub chlewu. Jest tam tyle odmian, ile drzew, jedna gorsza od drugiej¹¹⁴. Wygoda uważał, że galicyjskie sadownictwo powinno być wsparte przez Wydział Krajowy. Domagał się zorganizowania handlu owocami. Galicja nie miała autora o tak pokaźnym dorobku naukowym w zakresie ogrodnictwa jak Edmund Jankowski z zaboru rosyjskiego. Jego publikacje znane były w zaborze austriackim, o czym świadczą m.in. ich recenzje w czasopiśmie.

W popularyzacji wiedzy sadowniczej swój udział mieli również instruktorzy i inspektorzy tej gałęzi produkcji objeżdżający galicyjskie miejscowości słynące z upraw drzew owocowych. Podczas spotkań z rolnikami wygłaszali prelekcje, zwracając szczególną uwagę zarówno na niedostatki miejscowego sadownictwa, jak i na osiągnięcia i możliwości jego rozwoju. Tarnowski inspektor sadownictwa Antoni Kurowski w artykule pt. *Sady w Łącku* zamieszczonym w „Ogrodnictwie” opisał swój pobyt w regionie łąckim, dzieląc się spostrzeżeniami odnośnie do stanu wiedzy rolników na temat upraw sadowniczych oraz czynności praktycznych w sadach. Autor utrzymywał, iż rolnicy ci zaniedbywali obcinanie pędów, bielienie pni i zasilanie drzew nawozami¹¹⁵. Kurowski rozmawiał na ten temat z łąckimi gospodarzami: „Pouczywszy ich – wspominał – o sposobie urządzania sadów i całorocznej pielęgnacji drzew, zwróciłem ich uwagę, aby sadzili tylko kształtne, zdrowe drzewka, gdyż takie liche, jakie

¹¹¹ W. Grabski, *Recenzja*, „Tygodnik Rolniczy” 1903, nr 21, s. 209.

¹¹² S. Goliński, *Owocarstwo*, Lwów 1904; E. Jankowski, *Recenzja*, „Gospodarz” 1904, nr 23, s. 367.

¹¹³ W. Tyniecki, *Sadownictwo gospodarskie*, Lwów 1902; J. Froń, *Recenzja*, „Ogrodnictwo” 1902, z. 9, s. 281–283.

¹¹⁴ B. Wygoda, *Uprawa roli. Studium społeczno-gospodarcze*, Lwów 1916, s. 28.

¹¹⁵ A. Kurowski, *Sady w Łącku*, „Ogrodnictwo” 1900, z. 10, s. 294.

obecnie sadzą, niewiele dochodu im przyniosą, i aby baczyli na odmiany, sadząc w większej ilości jedną lub dwie odmiany doborowe, w tamtejszych stronach już wypróbowane. Również pouczyłem ich o suszarniach Geisenheimskich, co tak się wszystkim spodobało, że postanowili zbiorowo zakupić taką suszarnię¹¹⁶. Dla Kurowskiego było oczywiste, że bez edukacji chłopów w zakresie upraw sadowniczych nie nastąpi postęp. W przeciwieństwie do Kurowskiego Antoni Kurzeja, mieszkaniec wsi sąsiadującej z Łąckiem, dowodził w swej książce *Z rodzinnych stron Mikołaja Zyndrama, wodza z pod Grunwaldu*, że w uprawach sadowniczych w regionie widać „wielki postęp”, a „cała okolica przedstawi się w niedalekiej przyszłości jak jeden ogromny sad¹¹⁷”. Łąccy sadownicy byli dumni ze swych tradycji sadowniczych i przekonani, że wiedza o drzewach owocowych – przekazywana z pokolenia na pokolenie – daje rękojmię rzetelnej pracy.

W porównaniu z sadownictwem niewielka była liczba publikacji traktujących o uprawie krzewów owocowych. Miało to związek z tym, że w omawianym okresie na terenie Galicji ich nasadzenia należały do rzadkości. W pracach poświęconych uprawie porzeczek zwracano uwagę na dobór odpowiednich odmian do nasadzeń¹¹⁸, przekonywano, że krzew ten zasługuje na upowszechnienie, a jego owoce są dobrym domowym środkiem leczniczym¹¹⁹. Autorzy publikacji o porzeczkach i agreście pouczali czytelników, jak należy skracać pędy¹²⁰, nawozić, zwalczać szkodniki niszczące krzewy¹²¹. W czasopismach ogrodniczych zamieszczano także artykuły na temat uprawy winogron¹²² i malin¹²³.

¹¹⁶ Tamże, s. 295.

¹¹⁷ [A. Kurzeja], *Z rodzinnych stron Mikołaja Zyndrama, wodza z pod Grunwaldu*, Brody 1910, s. 84–85.

¹¹⁸ *Polepszyć można rodzaj porzeczek*, „Tygodnik Rolniczy” 1887, nr 40, s. 330–331; J. Tabeau, *Hodowla porzeczek i agrestu*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 3, s. 36–38; Z. Morawski, *Porzeczki*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 6, s. 88–89.

¹¹⁹ Z. Morawski, *Smrodynia*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 7, s. 106.

¹²⁰ L. Antoniewicz, *Cięcie letnie krzewów agrestowych i porzeczkowych*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 11, s. 165–166.

¹²¹ J. Trzebiński, *Nowy pasożyt na agreście*, „Ogrodnictwo” 1904, z. 7, s. 200–201; B. Namysłowski, *O niebezpiecznym mączniaku na agreście*, „Ogrodnictwo” 1907, z. 6, s. 161–163; Z. Chmielewski, *Mącznica amerykańska agrestu w Galicji*, „Ogrodnictwo” 1912, z. 3, s. 79–86; B. Namysłowski, *Jak zwalczać mączniaka agrestu*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 44, s. 689; J. Gabryl, *Agrestowiec*, „Ogrodnictwo” 1914, z. 6, s. 173–174.

¹²² T. Koźnierski, *Nieco o roślinie winogrodowej*, „Bartnik Postępowy” 1881, nr 1, s. 23–25; J. Brzeziński, *Obrączkowanie winorośli*, „Ogrodnictwo” 1904, nr 11, s. 321–323; M. Zajac, *Nieco z historii win owocowych*, „Ogrodnictwo” 1911, nr 5, s. 148–151; K. Chłapowski, *Nowe winogrona*, „Ogrodnictwo” 1912, s. 273.

¹²³ W. Tabeau, *Hodowla malin*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 6, s. 90; *Jak należy postępować z malinami w lecie?*, „Głos Rolniczy” 1906, nr 10, s. 153.

W okresie autonomii w literaturze gospodarczej coraz częściej poruszany był problem uprzemysłowienia Galicji, wykorzystania płodów rolnych do celów przetwórczych¹²⁴ oraz rozkwitu takich dziedzin wytwórczości związanych z rolnictwem, jak: cukrownictwo, młynarstwo, gorzelnictwo, browarnictwo oraz drożdżownictwo¹²⁵. F. Bujak w dziele *Galicja* pisał: „Rolnicy nowocześni zakładają gorzelnie i zamiast zboża uprawiają ziemniaki, a te sprzedają w formie spirytusu, a ewentualnie gotowych do konsumpcji wódek; zakładają cukrownie, aby uprawiać buraki; zakładają browary, aby lepiej spieniężyć jęczmień; pszenicę przerabiają na mąkę i otręby we własnych młynach, a nawet mąkę na chleb we własnych piekarniach; utrzymują ogro-

¹²⁴ Zob. m.in.: *Kupcy zbożowi i młynarze z Galicji*, „Poradnik Przemysłowo-Rolniczy” (ilustrowany) 1876, nr 3, s. 3; T. Rutowski, *Przemysł cukrowniczy, jego wpływ na rolnictwo i znaczenie w gospodarstwie narodowym. Przyczynek do rozwiązania kwestii krajowego przemysłu w Galicji*, Kraków 1883; tenże, *Przemysł gorzelniany w Galicji*, Lwów 1885; tenże, *Przemysł młynarski w Galicji*, Lwów 1886; *Nasze piwowarstwo*, „Dziennik Polski” 1898, nr 237, s. 1–2; nr 256, s. 1; *Jak można młynem pieniądze zarobić?*, „Gazeta Młynarska” 1889, nr 7, s. 1; *Nasz przemysł cukrowniczy*, „Słowo Polskie” 1901, nr 185, s. 1–2; F. Bandrowski, *O potrzebie powiększenia produkcji drożdży prasowanych w gorzelniach rolniczych galicyjskich*, „Tygodnik Rolniczy” 1902, nr 37, s. 333–334; nr 38, s. 343–344; S. Pawlik, *W sprawie przemysłu cukrowniczego*, Kraków 1902; J. Domański, *Znaczenie gorzelnicy dla rolnictwa*, „Gorzelnik” 1903, nr 22, s. 202; Z. Gargas, *Rolnictwo i jego funkcje w gospodarstwie społecznym*, Kraków 1904; F. Gerasiński, *Niedomagania przemysłu gorzelniczego*, „Gorzelnik” 1904, nr 16, s. 189; J. Pawłowski, *Znaczenie cukrownictwa dla Galicji*, Lwów 1905; *Galicyjski związek młynów* [w:] *Sprawozdanie Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie z czynności i rachunków za 8 i 9 rok istnienia 1910/11 i 1911/12*, Lwów 1912, s. 156–157; Z. Łada, *Przemysł rolny – a praca na wsi*, „Rolnik” 1914, t. 37, nr 22, s. 325.

¹²⁵ W. Styś, *Wpływ uprzemysłowienia na ustrój rolny*, Lwów 1936; S. Wykrętowicz, *Fazy rozwoju przemysłu rolno-spożywczego na ziemiach polskich 1815–1939* [w:] *Pamiętnik Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie*, t. 1, Warszawa 1968; *Związki rolnictwa z przemysłem spożywczym*, Warszawa 1968; J. Michalewicz, *Przemysł gorzelniany Galicji doby autonomicznej między monopolem dworskim a monopolem państwowym (XIX–XX w.). Próba ujęcia modelowego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1993, z. 126, *Prace Historyczne* XIII, s. 103–112; A. Spyra, *Browarnictwo Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1994; H. Kramarz, *Młynarze i młynarstwo zbożowe w Galicji (Z problematyki uprzemysławiania rzemiosła chłopskiego)* [w:] *Polska i Polacy w XIX–XX wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Mariuszowi Kulczykowskiemu w 70. rocznicę Jego urodzin*, red. K. Ślusarek, Kraków 2002; K. Broński, *Rozwój przemysłu młynarskiego w Galicji* [w:] *Z dziejów przemysłu przed 1945 rokiem*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012, s. 81; J. Wnęk, *Rozwój galicyjskiej ideologii przemysłu cukrowniczego w latach 1860–1918*, „Gazeta Cukrownicza” 2010, nr 5, s. 129, 132–135; T. Kargol, *Ziemiaństwo a uprzemysłowienie Galicji na przełomie XIX i XX w. (do 1918 r.)* [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej XIX i XX wieku*, red. W. Puś, J. Kita, t. 7, Łódź 2010, s. 133–149.

dy, z których owoce i jarzyny przerabiają na konserwy i inne przetwory”¹²⁶. Powolny rozrost przemysłu spożywczego w Galicji wspomagał rozwój rolnictwa oraz miał znaczenie dla industrializacji¹²⁷. W przededniu I wojny światowej w świadomości społecznej wielu Galicjan idea potrzeby rozwijania oprócz rolnictwa także i przemysłu była już dość mocna zakorzeniona¹²⁸.

Produkcja zwierzęca

Produkcja zwierzęca stanowiła podstawową gałąź galicyjskiej wytwórczości rolniczej. W jej zakres wchodziła przede wszystkim hodowla zwierząt. Autorzy publikacji najczęściej podejmowali problematykę hodowli koni, bydła, owiec, trzody chlewnej, drobiu, prowadzenia gospodarstwa stawowego, pszczelnictwa oraz weterynarii. Część prac odzwierciedla poziom ówczesnej wiedzy hodowlanej. Podobnie jak w przypadku produkcji roślinnej wartość popularyzatorska niektórych książek i artykułów była znaczna, a ich autorzy wykazywali budzące dziś podziw zrozumienie dla potrzeby poprawy stanu chowu zwierząt.

Dla znacznej części autorów piszących o hodowli priorytetem była popularyzacja wiedzy o koniach, uznawanych za najważniejsze zwierzęta w gospodarstwie, bez których niemożliwa jest uprawa roli¹²⁹. W literaturze rolniczej traktującej o hodowli koni podkreślano konieczność racjonalnej opieki nad tymi zwierzętami, dobór odpowiednich ogierów i kobył do rozplodu. Latyfundysta galicyjski Władysław Sanguszko pisał w 1839 r.: „Chcąc mieć piękne źrebięta, trzeba posiadać piękne ogiery i piękne kobyły; lecz to nie jest jeszcze dostatecznym, ponieważ widzimy codziennie szpetny płód po pięknych rodzicach. Do osiągnięcia dobrego skutku w tym przedsięwzięciu nierównie więcej przyczyni się troskliwe i umiejętne hodowanie, oparte na wytrwałości i pewnych, określonych zasadach, niżeli pieniądze. Dobór ogiera do kobyły jest najważniejszym przedmiotem dla właściciela stada, a przecież właśnie to zwykle najbardziej bywa zaniedbywane”¹³⁰. Teo-

¹²⁶ F. Bujak, *Galicja...*, t. 2, s. 289.

¹²⁷ I. Pietrzak-Pawłowska, *O funkcjach przemysłu spożywczego w industrializacji ziem polskich [w:] Rozwój przemysłu rolno-spożywczego na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, Poznań 1970, s. 6.

¹²⁸ S.A. Kempner, *Rozwój gospodarczy Polski. Od rozbiorów do niepodległości*, Warszawa 1924, s. 171.

¹²⁹ W. Rozwadowski, *Uwagi nad środkami ku podniesieniu i rozpowszechnieniu chowu koni w Galicji*, Lwów 1866, s. 9.

¹³⁰ W. Sanguszko, *O chowie koni i polepszeniu rasy w Galicji*, Lwów 1839, s. 5.

retycy i praktycy hodowli koni pisali o karmieniu, podkuwaniu, obchodzeniu się z klaczami żrebnymi, kupnie tych zwierząt na targach oraz jarmarkach¹³¹.

Oczywiste jest, iż najwięcej uwagi autorzy poświęcali koniom używanym do prac polowych, dokładając wszelkich starań, by przekazać czytelnikom reguły ważne do przestrzegania przy ich hodowli¹³². Znaczącą rolę w tej problematyce był Antoni Barański – profesor Szkoły Weterynarii we Lwowie. W książce *Chów koni*¹³³, dedykowanej Adamowi Sapieże, prezesowi Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego, zawarł bogactwo informacji o tych zwierzętach. Pisał o gatunkach koni, utrzymywaniu ich w zdrowiu, urządzeniu stajni, prawidłowym żywieniu czy pielęgnacji. Rozważania te Barański kontynuował w publikacji *Konie gospodarskie, ich wychów i utrzymanie*. Pisząc o zasadach hodowli koni, twierdził, że umiejętne „prowadzenie hodowli koni zawisło od dwóch warunków, tj. od pochodzenia od dobrych rodziców i od należytego wychowu żrebiąt. Pochodzenie i wychów są ściśle ze sobą związane i zaniedbanie jednego lub drugiego warunku pociąga za sobą zgubne skutki”¹³⁴. Za najlepszy pokarm dla koni autor uznawał owies.

Swoje przemyślenia odnośnie do hodowli koni artykułował również Franciszek Bujak, zwracający szczególną uwagę na wieloaspektowe niedoskonałości w tej dziedzinie. W swym dziele *Galicja* dawał wyraz brakowi planowości w polskiej hodowli koni, zalecając jednocześnie uszlachetnienie rasy używanej przez gospodarzy małopolskich¹³⁵. Stan hodowli koni w Galicji odzwierciedlały wystawy zwierząt organizowane w różnych miejscowościach. Nagrody przydzielane najlepszym hodowcom stanowiły impuls do dalszej pracy i wzór dla innych. Specjaliści oceniający konie podczas wystaw zwracali uwagę przede wszystkim na to, czy zwierzę nadaje się do ciężkiej pracy na roli i do

¹³¹ P. Kretowicz, *Kucie koni*, Lwów 1884; *Narada w sprawie podniesienia chowu koni*, „Tygodnik Rolniczy” 1884, nr 31, s. 5; F. Szybalski, *Instrukcja dla dozoruujących w stajniach*, „Tygodnik Rolniczy” 1887, nr 33, s. 270–272; J. Ryx, *Przyczynek do hodowli konia*, „Przegląd Weterynaryjny” 1888, t. 3, s. 209, 237, 260, 291; L.M., *Jak się obchodzić z klaczą żrebną?*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 3, s. 42; L. Zygmuntowicz, *Jaka karma dla koni lepsza, sucha czy wilgotna?*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 9, s. 135–136; F. Dąbrowski, *Zwilżanie obroku koniom*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 4, s. 60–61; *Karmienie żrebiąt*, „Głos Rolniczy” 1904, nr 12, s. 189; *O której porze dnia należy czyścić konie*, „Głos Rolniczy” 1906, nr 23, s. 364; *Wskazówki dotyczące utrzymania i pielęgnowania koni*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 3, s. 39; *Żywienie koni ziemniakami*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 16, s. 250.

¹³² J.J. Neuman, *Dziesięć głównych reguł przy chowie koni*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 5, s. 75–76.

¹³³ A. Barański, *Chów koni*, Lwów 1883.

¹³⁴ A. Barański, *Konie gospodarskie, ich wychów i utrzymanie*, Lwów 1890, s. 13.

¹³⁵ F. Bujak, *Galicja...*, t. 1, s. 327–328.

rozplodu¹³⁶. Niebagatelną rolę, inspirującą rolników do udoskonalania chowu koni, odgrywały nagrody przyznawane w trakcie premiowań i wystaw.

W Galicji, podobnie jak w zaborze pruskim i rosyjskim, bydło należało do najczęściej hodowanych zwierząt¹³⁷. Spora część rolników była przekonana, że hodowla bydła jest bardziej dochodowa niż uprawa zbóż, a dodatkowym jej atutem jest uzyskiwanie dużej ilości nawozu. Zwracano na to uwagę również podczas dyskusji w Sejmie Krajowym¹³⁸. W dziewiętnastowiecznej literaturze rolniczej zamieszczono wiele wskazówek odnośnie do wypasu i pielęgnacji bydła oraz racjonalnego postępowania ze sztukami młodymi i starymi¹³⁹. Można tam również znaleźć krytykę braku planowej hodowli zwierząt oraz utrzymywania w oborach bydła nierasowego. Stanisław Skrzyński w następujący sposób wyrażał swoje niezadowolenie: „Fatalnym błędem u nas jest to niezdecydowanie się na kierunek hodowli a i w wyborze ras największa panuje różnorodność; nieraz w jednej i tej samej okolicy, a nawet na tym samym folwarku napotykamy rasy bydła zupełnie odrębne albo oddzielnie obok siebie chowane, albo bez żadnego systemu między sobą krzyżowane”¹⁴⁰.

Uczeni podjęli specjalistyczne badania nad bydłem. Problematyką tą zajmował się m.in. Leopold Adametz¹⁴¹. Część publikacji nie wniosła jednak żadnej nowej wiedzy do tej dziedziny, zaś postulaty wielu autorów były niedo-

¹³⁶ S. Bojanowski, *Wystawa rolnicza okręgowa w Szczyrzycu połączona z targiem na bydło rozplodowe*, „Tygodnik Rolniczy” 1900, nr 30, s. 242; J. O. Fuchs, *Tegoroczne premiowanie koni w Galicji zachodniej*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 51, s. 795–796.

¹³⁷ A. Pietkiewicz, A. Trylski, *Bydło* [w:] *Encyklopedia rolnictwa*, t. 1, Warszawa 1873, s. 323–342; K. Graff, *Bydło* [w:] *Encyklopedia rolnicza*, t. 1, Warszawa 1890, s. 670–726.

¹³⁸ T. Rutowski, *Mowa posła [...] w przedmiocie podniesienia hodowli bydła w kraju*, „Ekonomista Polski” 1890, t. 4, s. 143.

¹³⁹ F. Puchalski, *Poradnik gospodarski zawierający w sobie sposoby i środki dotyczące się chowu i leczenia bydła i koni, kultury lasów i myślistwa*, Rzeszów 1871; Ag., *O ile jedna krowa normalnie karmiona przynosi więcej zysku od dwóch skąpo utrzymywanych*, „Tygodnik Rolniczy” 1884, nr 20, s. 3–4; *Chów bydła w Galicji*, „Tygodnik Rolniczy” 1884, nr 21, s. 2–4; L. Działtowski, *Kilka praktycznych uwag o chowie, pielęgnowaniu i karmieniu bydła*, „Tygodnik Rolniczy” 1886, nr 28, s. 222–226; T. Fedorowicz, *O wychowie cieląt*, „Przegląd Weterynaryski” 1886, t. 1, s. 61, 98; A. Barański, *Zasady żywienia bydła i przyrządzania paszy*, „Przegląd Weterynaryski” 1886, t. 1, s. 69; K. Pańkowski, *O wpływie melioracji i jakości paszy na mleczność bydła*, „Roczniki Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach” 1889, s. 55; K. Malsburg, *Z systematyki bydła krajowego*, „Roczniki Krajowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach” 1894, s. 65; S. Rembowski, *Wpływ dobrego dojenia i łagodnego obchodzenia z krowami na ich mleczność*, „Przegląd Mleczarski” 1897, nr 1, s. 3–4; T. Ryłski, *Żywienie krów mlecznych*, „Przegląd Mleczarski” 1899, nr 1, s. 1–2.

¹⁴⁰ S. Skrzyński, *Rys gospodarstwa krajowego w Galicji*, Lwów 1883, s. 41.

¹⁴¹ L. Adametz, *O rasie bydła rogatego z galicyjskich Karpat zachodnich*, „Tygodnik Rolniczy” 1898, nr 19 i n.

rzeczne. Aleksander Pająk, nauczyciel w Prądniku Czerwonym, pouczając czytelników, jakie bydło należy przeznaczyć do rozplodu, pisał: „Bydlę, które na rozmnożenie chcemy przeznaczyć, powinno mieć spojrzenie wesołe; powinno być łagodne i żerne, bo to jest oznaką zdrowia i ułatwia utrzymanie bydłęcia. Krowa powinna mieć główkę małą; rogi krótkie i gładkie; kark szczupły; krzyż jak najszerszy; zad silniejszy od przodu; ogon cienki i długi; tułów obwisły (albo inaczej powiedziawszy, krowa powinna być głęboka); wymię duże i gładkie; nogi krótkie i cienkie; sierść miękka i połyskująca”¹⁴².

Brak fachowych książek o hodowli bydła skłonił c.k. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie do ogłoszenia w 1879 r. konkursu na popularnonaukową pracę pt. *Przewodnik o hodowli bydła w kraju naszym*. Konkurs wygrał Antoni Popiel, który przygotował dzieło składające się z ośmiu rozdziałów traktujących o zadaniach hodowli bydła jako jednej z gałęzi produkcyjnych krajowego rolnictwa oraz objaśniających kwestie związane z wyborem kierunku hodowli i zastosowania jej do galicyjskich stosunków ekonomicznych. Następne rozdziały dotyczyły takich problemów jak: zasady żywienia, z uwzględnieniem bydła różnego wieku i przeznaczenia; warunki zdrowego utrzymania bydła; błędy popełniane przy hodowli bydła. Autor kończył swe studium podaniem wskazówek właściwego obchodzenia się z nabiałem¹⁴³.

W pierwszych latach XX w. problematyka hodowli bydła była często podejmowana w galicyjskiej literaturze rolniczej¹⁴⁴, a Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie opracowało program chowu tych zwierząt¹⁴⁵. Dotychcza-

¹⁴² A. Pająk, *Krótką nauka chowu zwierząt domowych ułożona w pytaniach i odpowiedziach dla młodzieży uczącej się w szkołach wiejskich*, Kraków 1870, s. 4.

¹⁴³ A. Popiel, *Podręcznik do hodowli bydła rogatego*, Lwów 1882, s. XI–XIII; por. A. Śniegocki, *Chów bydła rogatego. Wskazówki i rady dla gospodarzy wiejskich*, Lwów 1897.

¹⁴⁴ J. Turnau, *Bydło czy konie?*, „Tygodnik Rolniczy” 1901, nr 52, s. 422–425; Iwski, *Parzenie paszy dla bydła i świń*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 1, s. 2; L. Antoniewicz, *Jak karmić bydło w zimie?*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 18, s. 275–276; J. Górniak, *Jak dochować się dobrej krówki?*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 18, s. 280–281; *Jak utrzymać buhaja?*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 16, s. 246; *Jaką słomę najkorzystniej dawać krowom?*, „Głos Rolniczy” 1906, nr 16, s. 251; *By krowy cielily się w jesieni*, „Głos Rolniczy” 1907, nr 3, s. 44; *Żywienie bydła na pastwisku*, „Głos Rolniczy” 1909, nr 7, s. 105–106; *Tuczenie bydła w porze letniej*, „Głos Rolniczy” 1910, nr 16, s. 251; W. Dziubiński, *Czerwone bydło krajowe*, „Gospodarz” 1912, nr 33, s. 341–343; W. Bielski, *O organizacji ubezpieczenia bydła w Galicji*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 5, s. 67–69; F. Pietrzak, *Zasuszanie krów cielnych*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 31, s. 478; J. Marszałkiewicz, *Dwie normy żywienia cieląt. Studium hodowlane*, „Rolnik” 1913, t. 84, s. 185; S. Wiśniewski, *Upadek chowu bydła rogatego a wzrastanie liczby koni w Galicji*, „Tygodnik Rolniczy” 1914, nr 14, s. 153–154.

¹⁴⁵ *Program akcji hodowlanej c.k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego*, „Rolnik” 1914, t. 87, nr 12, s. 135.

sową wiedzę poszerzały publikacje o bydle mlecznym oraz znaczeniu prawidłowego żywienia inwentarza. Do rąk czytelników trafiły następujące publikacje: *O paszach i żywieniu bydła* Zdzisława Ludkiewicza¹⁴⁶; *Sumaryczne, grupowe i indywidualne żywienie bydła* Jana Marszałkowicza¹⁴⁷; *Karmy zielone dla bydła rogatego* Stefana Boguszewskiego¹⁴⁸; *Wychów cieliczek* Feliksa Sandoza¹⁴⁹; *Rasy opasowego bydła, owiec i trzody chlewnej* Waleriana Kleckiego¹⁵⁰. Praktyczne informacje o chowie bydła przekazywała praca Wacława Kruszewskiego *Hodowla bydła w małym gospodarstwie*, wydana we Lwowie w 1910 r. Autor poruszył w niej ważny problem utrzymywania przez gospodarzy zbyt dużej ilości bydła, którego nie potrafią oni należycie wykarmić: „Przeciętnie gospodarstwa włościańskie posiadają więcej inwentarza, niż znieść mogą w stosunku do ilości gruntu. Jest to wynikiem mylnego mniemania, że im więcej będzie krów w gospodarstwie, tym większą ilość nawozu gospodarstwo wyprodukuje. Jest to błędne, bo ilość nawozu zależną jest nie od ilości krów, ale od ilości paszy i ściółki, jaką mamy dla nich. Leży w interesie gospodarza trzymać w gospodarstwie krów mniej, ale dobrych. Wtedy zaspokoi on nie tylko wszelkie potrzeby ich organizmu, ale będzie miał ponadto dostateczną ilość paszy na wyprodukowanie większej ilości mleka”¹⁵¹.

Jedną z form popularyzacji wiedzy o bydle były wystawy i premiowania. Odbywały się one w różnych regionach Galicji, przedstawiano na nich zwierzęta hodowane w gospodarstwach chłopskich i dworskich. Nagradzano właścicieli krów odznaczających się mlecznością, zachęcano rolników do chowu bydła rasy Simmenthal¹⁵². Uzupełnieniem literatury o hodowli bydła były prace ukazujące zagadnienia z zakresu mleczarstwa. W Galicji znawcą tej problematyki był Zygmunt Chmielewski¹⁵³.

¹⁴⁶ Z. Ludkiewicz, *O paszach i żywieniu bydła*, Lwów 1910.

¹⁴⁷ J. Marszałkowicz, *Sumaryczne, grupowe i indywidualne żywienie bydła*, Lwów 1906; *Recenzja*, „Tygodnik Rolniczy” 1907, nr 12, s. 121.

¹⁴⁸ S. Boguszewski, *Karmy zielone dla bydła rogatego*, Kraków 1913; J. Włodek, *Recenzja*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 32, s. 502.

¹⁴⁹ F. Sandoz, *Wychów cieliczek*, Kraków 1913; *Recenzja*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 13, s. 200.

¹⁵⁰ W. Klecki, *Rasy opasowego bydła, owiec i trzody chlewnej*, Kraków 1916; P. Jarosiński, *Recenzja*, „Tygodnik Rolniczy” 1916, nr 19–20, s. 156.

¹⁵¹ W. Kruszewski, *Hodowla bydła w małym gospodarstwie*, Lwów 1910, s. 1–2.

¹⁵² *Wystawa rolniczo-przemysłowa w Nowym Sączu*, „Przewodnik Kółek Rolniczych” 1905, nr 18, s. 359–360; S. Boguszewski, *Sprawozdanie z wycieczki hodowlanej*, „Tygodnik Rolniczy” 1909, nr 46, s. 555–556.

¹⁵³ Z. Chmielewski, *Mleczarstwo w Galicji*, Lwów 1906; tenże, *Podręcznik dla spółek mleczarskich*, Lwów 1907.

W polskim rolnictwie XIX w. ważną rolę odgrywała hodowla owiec¹⁵⁴. Autorzy publikacji o tych zwierzętach nakłaniali do ich hodowli, w przystępnej formie omawiali zasady postępowania z jagniętami i sztukami dorosłymi oraz sposoby żywienia i urządzania owczarni¹⁵⁵. „Jeżeliby jagnię – radzono w «Pamiętniku Galicyjskim» z 1821 r. – nie szukało samo pokarmu, należy podsadzać pod matkę, i mleka matczynego udoić mu z cycyki w gębę włożonej, a razem uważać, czy matka ma dość pokarmu; jeżeliby miała zbyt skąpo, dać jej poidło z mąki owsianej grubo zemlonej i trochę soli”¹⁵⁶. Warto wspomnieć o pracy Konstantego Pawlikowskiego pt. *Krótką nauka o chowie owiec poprawnych*. Autor wyjaśnia w niej, jakie motywy kierowały nim przy podejmowaniu tego tematu: „Założywszy u siebie szkółkę owczarzy, nie znalazłem między tylu autorami o chowie owiec piszącymi ani jednego, którego bym mógł z zupełnym przekonaniem jako wskazówkę w zawodzie owczarskim dla prostych naszych chłopków użyć; jedni bowiem za nadto obszernie i uczenie, drudzy znowu za mało o tym mówią, co owczarzowi w istocie, wiedzieć potrzeba”¹⁵⁷. Pawlikowski omawiał takie problemy, jak: utrzymanie owczarni, numerowanie owiec, pasienie letnie, karmienie owiec w owczarni, podawanie soli i pojenie, postępowanie z matkami kotnymi i rodzącymi, hodowla jagniąt czy środki utrzymania owiec przy zdrowiu. Autor podał również wskazówki dotyczące tego, jak prawidłowo rozpoznawać wiek owiec. Zwolennicy hodowli owiec starali się walczyć z przekonaniami, że działalność ta jest nieopłacalna¹⁵⁸.

Literatura dotycząca hodowli owiec nie była tak obfita jak w przypadku koni i była¹⁵⁹. Ilościowo mniej było również publikacji o trzodzie chlewnej. Te istniejące poruszały ważne kwestie, poczynawszy od doboru sztuk do rozplodu,

¹⁵⁴ J. Bartyś, *Nizinna hodowla owiec w drugiej połowie XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku na przykładzie dóbr Ordynacji Zamojskiej*, Wrocław 1963; M. Radomska, *Przemiany owczarstwa europejskiego w XVIII i XIX wieku i ich wpływ na owczarstwo polskie*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1965, nr 3, s. 119–129.

¹⁵⁵ K. Wodzicki, *O hodowaniu owiec*, Lwów 1853; A.L., *O owcach i ich wełnie wobec tegoczesnych koniunktur*, „Tygodnik Rolniczy” 1884, nr 34, s. 3; J. Stanowski, *Usiłowania majęce na celu zabezpieczenie zdrowotności owiec w naszych owczarniach*, „Tygodnik Rolniczy” 1884, nr 44, s. 5–7; Iwski, *Chłopska hodowla owiec*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 6, s. 87–88.

¹⁵⁶ *Nauka o owcach zawierająca przepisy do doskonalszego ich hodowania i leczenia w słabościach*, „Pamiętnik Galicyjski” 1821, t. 1, s. 138.

¹⁵⁷ K. Pawlikowski, *Krótką nauka o chowie owiec poprawnych*, Lwów–Tarnów–Stanisławów 1840, s. IX–X.

¹⁵⁸ Por. W. Łaszczyński, *Podręcznik dla owczarza*, Kraków 1891, s. 1.

¹⁵⁹ J. Wnęk, *Zagadnienie hodowli owiec w polskiej literaturze rolniczej 1795–1918*, „Przegląd Hodowlany” 2012, nr 2, s. 30–32.

poprzez karmienie, na opłacalności hodowli skończywszy¹⁶⁰. Obszernym studium była książka Tadeusza Czaykowskiego pt. *Hodowla trzody chlewnej*¹⁶¹. Autor omówił w niej różne zagadnienia, takie jak: rasy świń, budowa ciała u świń, ich rozmnażanie, pielęgnowanie maciory i prosiąt od porodu aż do odłączenia prosiąt, wychów sztuk młodych, kastracja, budowa chlewów, pasze nadające się na karmę, żywienie świń, handel, ubój. Dzieło Czaykowskiego uzyskało pozytywne oceny recenzentów¹⁶². Ideolodzy pracy gospodarczej starali się nakłaniać chłopów przy pomocy słowa pisanego do rozwijania chowu świń. Sprzedaż trzody chlewnej była dla wielu galicyjskich rolników podstawowym źródłem utrzymania i decydowała o rentowności ich gospodarstw¹⁶³.

Autorzy prac z zakresu produkcji zwierzęcej przekonywali o potrzebie rozwijania hodowli drobiu. Wzrost publikacji dotyczących niniejszego tematu uwidocznił się na przełomie XIX i XX w.¹⁶⁴ Zalecały one zaprowadzić hodow-

¹⁶⁰ A.B., *W jaki sposób należy obecnie prowadzić hodowlę trzody chlewnej, aby zapewnić sobie najwyższe dochody?*, „Tygodnik Rolniczy” 1887, nr 5, s. 37–38; *Przemysłowa hodowla świń mięsnych*, „Rolnik” 1896, t. 57, s. 124; *Jak długo trzymać maciory?*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 1, s. 11–12; T. Czaykowski, *Tuczenie trzody chlewnej*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 2, s. 26–27; L. Antoniewicz, *Jak pielęgnować maciory prośne?*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 16, s. 250; N.S., *Zbyteczne kastrowanie prosiąt*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 2, s. 23; R., *Pastwiska dla świń*, „Głos Rolniczy” 1906, nr 3, s. 40–41; *Jak pielęgnować lochę prośną?*, „Głos Rolniczy” 1908, nr 11, s. 172; *W jaki sposób pobudzić apetyt świń?*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 31, s. 491; J. Masior, *Szczepienie świń*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 9, s. 130–131; *Zielona karma dla świń w lecie*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 17, s. 264; S.W., *Wychów prosiąt*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 25, s. 392; S. Wiśniewski, *Rozszerzajmy hodowlę świń*, „Tygodnik Rolniczy” 1916, nr 12–13, s. 83–86.

¹⁶¹ T. Czaykowski, *Hodowla trzody chlewnej*, Tarnów 1909.

¹⁶² M.K., *Recenzja*, „Gospodarz” 1909, nr 6, s. 95–96; *Recenzja*, „Okólnik Rybacki” 1909, nr 103, s. 30–31.

¹⁶³ A. Krzyżanowski, *Rolnictwo wobec polityki handlowej*, Kraków 1901, s. 58.

¹⁶⁴ *Czy chów drobiu może być źródłem dochodu u nas?*, „Tygodnik Rolniczy” 1885, nr 27, s. 3; W.B., *Drób*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 1, s. 13–14; *Sposób rozpoznania płci u drobiu*, „Hodowca Drobiu” 1901, nr 6, s. 50; S. Bojanowski, *Kilka wskazówek i uwag dotyczących chowu kur*, „Tygodnik Rolniczy” 1901, nr 7, s. 53–56; nr 8, s. 61–64; nr 9, s. 69–72; *Tuczenie drobiu*, „Hodowca Drobiu” 1902, nr 3, s. 22; K. Stasieniewiczowa, *Jak się u nas drób sprzedaje*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 19, s. 297–298; H. Mańkowski, *Chów drobiu w Galicji i sprawa podniesienia tej gałęzi gospodarstwa krajowego*, „Hodowca Drobiu” 1905, nr 1, s. 9; J. Zagaja, *Wystawa drobiu, królików i gołębi urządzona przez Filię Krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików w Złoczowie*, „Hodowca Drobiu” 1905, nr 10, s. 103; A. Kukura, *O rentowności hodowli drobiu*, „Hodowca Drobiu” 1906, nr 10, s. 100; *Ziarno sonecznika jako pokarm dla kur*, „Głos Rolniczy” 1910, nr 24, s. 372; T. Misiewicz, *Kury rasowe: Minorki, Orpingtony, Plymouth – Rocks i Wyandotty*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 16, s. 247–248; *Jaką wartość ma kukurydza jako pożywienie dla drobiu?*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 31, s. 491–492;

łę drobiu szczególnie w małych gospodarstwach. F. Bujak uważał, że rolnicy gospodarujący na niewielkim obszarze ziemi mogą uzyskiwać korzyści ze sprzedaży jaj czy gęsi. „Sprawa – pisał – racjonalnego chowu drobiu posunie się naprzód, gdy znajdzie oparcie w powstających w kraju szkołach gospodarstwa domowego dla kobiet, nauka bowiem i wzbudzenie zamiłowania daleko więcej znaczą w tej kwestii niż poparcie finansowe ze strony państwa (z powodu łatwości szybkiego rozmnożenia a taniości pojedynczych sztuk drobiu)”¹⁶⁵. Podobne przekonania werbalizował Józef Victorini, sekretarz Krajowego Towarzystwa Chowu Drobiu we Lwowie. W roku 1910 napisał: „Hodowla drobiu jest jednym z najpopłatniejszych działów gospodarstwa domowego, bo nie wymagając wielkich wkładów, daje stosunkowo bardzo wielkie korzyści [...]; w obecnej dobie, gdy okazuje się potrzeba stwarzania coraz nowszych źródeł zarobkowania – dostosowanych do teraźniejszych wymogów ekonomicznych – którego nie dają nam już w należytej mierze dawne metody gospodarstwa, okazuje się, iż hodowla drobiu jest właśnie jednym z tych działów, które mają pierwszorzędne znaczenie”¹⁶⁶. Teoretycy i praktycy hodowli drobiu udowadniali w swych publikacjach, że jest ona równie istotna, jak hodowla najważniejszych zwierząt gospodarskich, tj. koni i bydła¹⁶⁷.

Najwięcej publikacji poświęcono hodowli kur¹⁶⁸. Zaznajamiały one czytelników z warunkami wyboru ras, wylęgiem, żywieniem. W 1908 r. na ła-

M. Neumanówna, *Pielęgnowanie drobiu w zimie*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 50, s. 782–783; *Tuczenie kaczek i gęsi*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 1, s. 7; *Kilka rad praktycznych dla hodowców drobiu*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 11, s. 168; *Hodowla kaczek i jej znaczenie jako forma gospodarstwa*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 24, s. 370; *Dobry i tani sposób szybkiego tuczenia kur*, „Tygodnik Rolniczy” 1914, nr 25, s. 317; F. Jankowska, *Znaczenie fachowej porady w hodowli drobiu*, „Tygodnik Rolniczy” 1918, nr 52, s. 643–644.

¹⁶⁵ F. Bujak, *Galicja...*, t. 1, s. 351.

¹⁶⁶ J. Victorini, *Hodowla drobiu*, Lwów 1910, s. 1.

¹⁶⁷ T. Misiewicz, *Przyczyny, dlaczego chów drobiu na wsi tak słabo się rozwija*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 35, s. 544–545.

¹⁶⁸ *Sposób zapobiegania wysiadaniu kur*, „Hodowca Drobiu” 1901, nr 2, s. 13; W.K. Falkowski, *Jajo kurze i rozwój kurczęcia*, „Hodowca Drobiu” 1901, nr 4, s. 25; Z. Bętkowska, *Kilka uwag o hodowli kur*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 7, s. 104–105; *Aby kury nie ustawały w niesieniu jaj*, „Hodowca Drobiu” 1902, nr 1, s. 7; *Wpływ karmy na nośność kur*, „Hodowca Drobiu” 1902, nr 5, s. 43; J. Szpilman, *Polska kura czubata*, „Hodowca Drobiu” 1902, nr 8, s. 62–63; L. Obfidowicz, *W jakim kierunku ulepszać polskie kury zielononóżki?*, „Hodowca Drobiu” 1902, nr 11, s. 85–86; H.B., *Jak karmić kury w zimie?*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 3, s. 46; E. Jenkner, *Kury rasy Dorking*, „Hodowca Drobiu” 1904, nr 5, s. 41; J. Zagaja, *Przyczyna zamierania piskląt w skorupach jaj podczas sztucznego wylęgania*, „Hodowca Drobiu” 1905, nr 1, s. 1–2; *Przechowywanie jaj wylęgowych*, „Hodowca Drobiu” 1907, nr 3, s. 21; *Czym żywić kurczęta starsze niż 8 tygodni?*, „Hodowca Drobiu” 1909, nr 7, s. 67; *Kiedy mogą pisklęta*

mach „Głosu Rolniczego” zamieszczono zebrane w dwunastu punktach *Najważniejsze zasady hodowli kur*. Zalecały one przeznaczanie do rozplodu kur i kogutów pochodzących z lęgów marcowych, kwietniowych i majowych, zwracanie szczególnej uwagi na podawanie świeżej karmy, bogatej w składniki odżywcze, chronienie sztuk młodych i starych przed wilgocią i słą. Autor radził: „Karm na rano karmą mieszaną, oszczędzisz kosztów, a przysporzysz jaj. Zboże dawaj ogłędnie po garstce na wieczór. Karma spleśniała lub zakwaszona jest szkodliwą. Pisklęta wychowuj na śrutowanym jęczmieniu (bez otrąb) zamieszonym odtłuszczonym kwaśnym mlekiem z zieleniną siekaną. Karm je 5 razy dziennie – młodzież dorastającą 3 razy do sytości – kury stare w zimie dwa razy, a w lecie raz na wieczór”¹⁶⁹.

Twórcy galicyjskiej literatury rolniczej poszerzali jednakowo wiedzę na temat chowu indyków¹⁷⁰, kaczek¹⁷¹, gęsi¹⁷², zalecając krzyżowanie gęsi rasowych z krajowymi, hodowlę gęsi emdeńskich i tuluskich dających więcej mięsa niż gęsi polskie¹⁷³. Na łamach „Hodowcy Drobiu” przekazywano czytelnikom, że hodowla gęsi, nawet większej ich ilości, nie wymaga z reguły dużych nakładów finansowych: „Gęsi pasące się wolno na pastwiskach w czasie wiosny, lata i jesieni, a po żniwach na ścierniskach, znajdą dostateczną ilość po-

otrzymać pierwszą karmę?, „Hodowca Drobiu” 1909, nr 7, s. 67; A. Pauli, *W jakim wieku nadają się kury najwięcej do rozplodu?*, „Hodowca Drobiu” 1909, nr 10, s. 90; C., *Wiele kur przeznaczać na jednego koguta?*, „Głos Rolniczy” 1909, nr 21, s. 332–333; J. Sekora, *Znaczenie koguta w stadku*, „Hodowca Drobiu” 1912, nr 10, s. 93.

¹⁶⁹ *Najważniejsze zasady hodowli kur*, „Głos Rolniczy” 1908, nr 6, s. 90–91.

¹⁷⁰ Z. Czerny, *Tuczenie indyków*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 23, s. 355–356; *Z hodowli indyków*, „Hodowca Drobiu” 1902, nr 1, s. 7; *Wypróbowany chów indyków*, „Hodowca Drobiu” 1903, nr 7, s. 54; T. Czaykowski, *Warunki wzrostu młodych indyków*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 9, s. 133–134; *Tuczenie indyków*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 18, s. 285; *Pielęgnowanie indycząt*, „Głos Rolniczy” 1906, nr 6, s. 87–88; *Indyczki jako kwoki*, „Hodowca Drobiu” 1908, nr 2, s. 18; *Tuczenie indyków*, „Hodowca Drobiu” 1912, nr 2, s. 18; T. Misiewicz, *Hodowla indyków*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 27, s. 423–425.

¹⁷¹ *Jak żywić kaczki, aby wcześniej niosły jaja*, „Hodowca Drobiu” 1901, nr 2, s. 12–13; *Tuczenie kaczek*, „Hodowca Drobiu” 1903, nr 3, s. 21; H. Bętkowska, *Hodowanie młodych kaczek*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 6, s. 88–89; Cz., *Kaczka szmaragdowa*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 2, s. 24; *Użyteczność kaczek w ogrodach*, „Hodowca Drobiu” 1905, nr 7, s. 79; *Kaczka szwedzka*, „Głos Rolniczy” 1906, nr 5, s. 70; *O chowie kaczek*, „Głos Rolniczy” 1907, nr 7, s. 103; *Hodowla kaczek na wsi*, „Hodowca Drobiu” 1908, nr 11, s. 109; *Hodowla kaczek na wsi*, „Głos Rolniczy” 1908, nr 21, s. 331.

¹⁷² *Kilka uwag o chowie gęsi*, „Hodowca Drobiu” 1901, nr 5, s. 37; R. Zabłocki, *Gęś tuluska*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 1, s. 4; R. Zabłocki, *Gęś emdeńska*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 15, s. 231; H. Bętkowska, *Przyczynek do hodowli gęsi*, „Głos Rolniczy” 1904, nr 6, s. 86–87; *Podskubywanie gęsi*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 18, s. 282.

¹⁷³ T. Misiewicz, *Chów gęsi i kaczek*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 11, s. 164.

żywienia i wystarcza im tylko nieznaczny dodatek karmy, złożonej z gotowanych ziemniaków lub buraków z zaparzoną grysem lub ziarną¹⁷⁴. Autorzy pisali również o tuczeniu gęsi¹⁷⁵ oraz obchodzeniu się z ich pierzem¹⁷⁶.

Raczej w niewielkim zakresie spopularyzowano wiedzę o hodowli królików. Przeważały w tej mierze poglądy głoszące, iż hodowla królików ma ważne znaczenie gospodarcze. Wśród jej zalet wymieniano szybkie rozmnażanie tych zwierząt, żywienie się paszą niskiej jakości, dostarczanie przez nich mięsa mającego dużą wartość pożywną, możliwość sprzedaży skórek czy uzyskiwanie spod królików obornika mającego wartość nawozową¹⁷⁷.

Rozważania galicyjskich ideologów rolnictwa dotyczyły także gospodarstwa stawowego – gałęzi produkcji zwierzęcej posiadającej bogate tradycje¹⁷⁸. Autorzy zachęcali do zakładania stawów oraz zarybiania ich i poszerzania wiedzy na temat hodowli takich ryb, jak pstrąg, karp, karaś i lin¹⁷⁹. Wykazywano, że prawidłowo prowadzone stawy dostarczają rolnikom nie tylko samych ryb, ale również mułu, który może być zużyty jako nawóz, a nadto stawy te są także pożądanymi zbiornikami wody¹⁸⁰. Stanisław Jasiński przekonywał rolników, iż najmniejsza nawet kałuża (o ile oczywiście nie wysycha) oraz wszelkiego rodzaju moczary dadzą się doskonale zagospodarować w ce-

¹⁷⁴ *Wychów gęsi*, „Hodowca Drobiu” 1908, nr 4, s. 43.

¹⁷⁵ Kow., *Tuczenie gęsi*, „Głos Rolniczy” 1905, nr 22, s. 341–342; C., *Tuczenie gęsi*, „Głos Rolniczy” 1906, nr 20, s. 306–307; *Rozmaite rodzaje tuczenia gęsi*, „Głos Rolniczy” 1910, nr 22, s. 344–345.

¹⁷⁶ H. Bętkowska, *Jak się obchodzić z pierzem gęsim?*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 18, s. 284.

¹⁷⁷ *Kastrowanie królików*, „Hodowca Drobiu” 1902, nr 4, s. 35; T. Czaykowski, *Królikarnia na dwie samice kotne*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 23, s. 361–362; T. Zabłocki, *Rozmnażanie królików*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 2, s. 27; J. Wenzel, *Praktyczne wskazówki o chowie królika srebrzystego*, „Hodowca Drobiu” 1905, nr 7, s. 75; *Hodowla królików i jej znaczenie ekonomiczne dla naszego kraju*, „Hodowca Drobiu” 1906, nr 3, s. 31; *Hodowla królików w marcu*, „Hodowca Drobiu” 1909, nr 3, s. 28; F. Kielb, *Głos włościanina o korzyściach z chowu królików*, „Hodowca Drobiu” 1910, nr 2, s. 19; J. Kraskowski, *Jak się zapatrujemy na sprawę hodowli królików*, „Hodowca Drobiu” 1910, nr 7, s. 58; *Karma królików w zimie*, „Głos Rolniczy” 1910, nr 21, s. 328; F. Dąbrowski, *Czy się opłaca hodowla królików na większą skalę?*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 3, s. 35; S. Strumiński, *O korzyściach z hodowli królików*, „Tygodnik Rolniczy” 1914, nr 28, s. 356–359; Z. Wójcicka-Chylewska, *Hodujmy króliki!*, „Tygodnik Rolniczy” 1915, nr 9, s. 83–84.

¹⁷⁸ S. Brzozowski, M. Tobiasz, *Z dziejów rybactwa małopolskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1964, Seria B, z. 9, s. 3–102; S. Górzyński, *Zarys historii rybołówstwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1964.

¹⁷⁹ M. Nowicki, *O rybactwie*, „Okólnik Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie” 1881, nr 1, s. 25.

¹⁸⁰ S. Dembiński, *Stawy*, „Tygodnik Rolniczy” 1885, nr 44, s. 9.

lach zarybienia niektórymi gatunkami ryb¹⁸¹. Inny z autorów twierdził: „Každy dołek, każdy rów, każde bagienko da się zamienić na staw i przyniesie obfity dochód. W małych stawkach nie mających przepływu i odpływu wody, lecz wodę ciepłą, można hodować karpie i liny. Trzeba na wiosnę kupić kroczków, wpuścić je do stawku, żywić całe lato odpadkami gospodarstwa i kuchni, a w jesieni ryby wyłowić i sprzedać [...]. Stawki z wodą zimną stosowane są do hodowli pstrąga i szczupaka”¹⁸². Osiągnięciem było sporządzenie mapy rybnej Galicji przez Maksymiliana Nowickiego – pierwszego prezesa Towarzystwa Rybackiego Krakowskiego¹⁸³.

W publikacjach podawano podstawowe informacje dotyczące utrzymywania stawów w odpowiednim stanie, sposobów ich zarybienia oraz żywienia ryb¹⁸⁴. Hodowli ryb w stawach poświęcił swoją książkę Ferdynand Wilkosz, prezes Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie. Nosiła ona tytuł *Hodowla ryb w małych stawach według obecnego stanu nauki i praktyki*¹⁸⁵. Autor przybliżył czytelnikom problematykę gospodarstwa stawowego, hodowli karpia, szczupaków, pstrągów i raków¹⁸⁶. Najobszerniej pisał o żywieniu ryb, łowieniu, ich sprzedaży i przewozie¹⁸⁷. Zagadnienia związane z hodowlą ryb były intensywnie popularyzowane na początku XX stulecia na łamach „Okólnika Rybackiego”, a także „Głosu Rolniczego”¹⁸⁸.

¹⁸¹ S. Jasiński, *Wyzyskanie nieużytków polnych*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 4, s. 51–52.

¹⁸² F. Wilkosz, *Hodowla ryb jako środek polepszenia doli gospodarzy wiejskich*, „Okólnik Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie” 1895, nr 18, s. 23.

¹⁸³ M. Nowicki, *Przegląd rozsiedlenia ryb w wodach Galicji według dorzeczy i krain rybnych*, Wiedeń 1883.

¹⁸⁴ J. Radziwoński, *O sztucznym zapładnianiu ikry rybniej w zastosowaniu do chowu pstrągów*, Kraków 1857; L. Lindes, *Zużytkowanie rzek, stawów, bagien, jezior i dolów torfowych na chów ryb, raków i pijawek, oparte na najnowszych doświadczeniach z zastosowaniem do gospodarczych stosunków Galicji i Polski*, Kraków 1867; A. Gostkowski, *O rozpowszechnieniu sandacza*, „Tygodnik Rolniczy” 1886, nr 37, s. 295–297; W., *Kilka słów o zakładaniu grobli stawowych – wylawianie stawów, przewóz i przechowanie ryb*, „Okólnik Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie” 1899, nr 40, s. 19–24; T. Czaykowski, *Hodowla ryb i raków*, Tarnów 1907.

¹⁸⁵ F. Wilkosz, *Hodowla ryb w małych stawach według obecnego stanu nauki i praktyki*, Kraków 1906.

¹⁸⁶ M. Mierzejewski, *Recenzja*, „Gospodarz” 1907, nr 10, s. 161–162.

¹⁸⁷ S., *Recenzja*, „Okólnik Rybacki” 1906, nr 89, s. 311–312.

¹⁸⁸ R. Habałowski, *Z hodowli ryb*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 8, s. 124–125; R. Zabłocki, *Hodowla pstrągów*, „Głos Rolniczy” 1901, nr 20, s. 309–310; T. Czaykowski, *Stawy i ich zarybienie*, „Głos Rolniczy” 1902, nr 8, s. 120–121; E.L. Niezabitowski, *Pożywienie karpia*, „Okólnik Rybacki” 1902, nr 57, s. 59–61; M. Naimski, *Obsadzanie stawów karpiami*, „Okólnik Rybacki” 1903, nr 64, s. 140–141; Z. Morawski, *Pstrąg*, „Głos Rolniczy” 1904, nr 13, s. 194; O. Bujwid, *Hodowla pstrągów w Czasławiu pow. Wieliczka*, „Okólnik Rybacki” 1904, nr 69, s. 80; S. Fibich, *Niektóre*

Analizując rozwój wiedzy rolniczej w Galicji, nie sposób pominąć problematyki pszczelniczej. W hodowli pszczół zachodziły wówczas istotne zmiany¹⁸⁹, będące rezultatem odkryć i wynalazków w urządzeniu pasieki czy też lepszemu poznaniu życia pszczół. Galicyjscy pszczelarze organizowali się w towarzystwa. W Krakowie założono Towarzystwo Pszczelniczo-Jedwabnicze i Sadownicze (1866–1880), a w latach 70. XIX w. powstało we Lwowie Galicyjskie Towarzystwo Pszczelniczo-Ogrodnicze. Powołano również pierwszą Galicyjską Spółkę Miodową¹⁹⁰. Wspólne zgromadzenia pszczelarzy sprzyjały dyskusjom nad udoskonaleniem produkcji pasiecznej. Świadectwem zainteresowań pszczelnictwem są liczne, zróżnicowane treściowo publikacje¹⁹¹.

Pośród autorów piszących o pszczelnictwie można odnaleźć wybitnych znawców hodowli tych owadów. W tym miejscu należy wspomnieć przede wszystkim Juliana Lubienieckiego, właściciela pasieki w Przemyślanach¹⁹². W swej książce *Dokładna praktyczna nauka dla pasieczników* zalecał on szerzenie wiedzy na temat hodowli pszczół: „Jedynym sekretem do pasiek jest dokładna wiedza pszczelnictwa; kto ten sekret posiada, nie potrzebuje żadnych innych. Wiedza robi pasieki, miód wosk i pieniądze, niewiedza zaś psuje i niszczy wszystko. Zależy zaś ta wiedza na tym, żeby znać najprzód gruntownie przyrodę pszczół, ich życie społeczne, ich własności i potrzeby (teoria); a potem żeby umieć zakierować gospodarstwem pszczół w ulu tak, aby rozmnażały się do jak największej siły, i znosiły jak najwięcej miodu (praktyka)”¹⁹³. Książka Lubienieckiego podawała wiele rad zarówno z zakresu teorii, jak i praktyki bartniczej.

nowsze spostrzeżenia w sprawie karmienia ryb, „Okólnik Rybacki” 1905, nr 78, s. 212; *Przyczynki do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa stawowego*, „Okólnik Rybacki” 1906, nr 84, s. 154–155; Z. Jakubowski, *Sposób racjonalnego użytkowania naszych wiejskich lub polowych stawów*, „Okólnik Rybacki” 1906, nr 86, s. 213–215; L. Mosiński, *Hodowla karpia ze szczupakami*, „Okólnik Rybacki” 1908, nr 99, s. 112–113; *Żywnienie karpia w lecie*, „Okólnik Rybacki” 1909, nr 103, s. 17; *Stawki do zimowania ryb*, „Głos Rolniczy” 1910, nr 21, s. 330; M. Lewicki, *Ochrona pstrąga podczas lata*, „Okólnik Rybacki” 1910, nr 109, s. 16–17; *Gdzie najlepiej rentuje się szczupak?*, „Okólnik Rybacki” 1912, nr 1–2, s. 36; M. Różański, *Rybacktwo wobec gospodarczej odbudowy kraju*, „Tygodnik Rolniczy” 1916, nr 32, s. 264–265.

¹⁸⁹ J. Guderska, *Zarys dziejów pszczelnictwa* [w:] *Hodowla pszczół*, red. J. Gruderska, Warszawa 1963, s. 33.

¹⁹⁰ J. Prabucki, *Użytkowanie pszczół. Historia pszczelnictwa* [w:] *Pszczelnictwo*, red. J. Prabucki, Szczecin 1998, s. 363.

¹⁹¹ J. Wnęć, *Rozwój polskiej myśli pszczelniczej w latach 1795–1918*, „Przegląd Pszczelarski” 2010, nr 2, s. 41–45.

¹⁹² L. Hayto, *Lubieniecki Julian (1802–1862)*, PSB, t. 17, s. 598–599.

¹⁹³ J. Lubieniecki, *Dokładna praktyczna nauka dla pasieczników. Jak mają chodzić koło pszczół, aby rozmnożyć prędko pasieki i wydobyć z nich zysk największy możliwy, tak we zwyczajnych naszych ulach krajowych, jako też w ulach dzierzonowskich*, Lwów 1859, s. 1.

Z dzieł książkowych o pszczelnictwie wydanych w Galicji wymienić można również takie rozprawy jak: *Poradnik pszczelniczy* Józefa Lorenza¹⁹⁴; *12 miesięcy w pasiece* Stefana Röhrenscheffa¹⁹⁵. Piszący o pszczelnictwie przekonywali w nich, że podejmujący się założenia pasieki powinien mieć odpowiednie cechy charakteru, przede wszystkim musi być cierpliwy oraz nie zrażać się trudnościami¹⁹⁶. Podawano praktyczne wskazówki gospodarzom zajmującym się hodowlą pszczół, omawiano czynności, które powinny wykonywać się w pasiece w poszczególnych porach roku. Propagowano idee zakładania pasiek w ogrodach szkolnych, udziału nauczycieli w popularyzacji wiedzy pszczelniczej¹⁹⁷.

W galicyjskiej literaturze rolniczej prowadzono też rozważania na temat weterynarii. Kwestie dotyczące chorób zwierząt, sposobów im zapobiegania oraz leczenia omawiane były w drukach zwartych oraz licznych artykułach¹⁹⁸. Takie publikacje ukazywały się już w pierwszych dziesięcioleciach XIX w.¹⁹⁹ W drugiej połowie XIX w. wydawano periodyki popularyzujące wiedzę weterynaryjną²⁰⁰. Nastąpił wówczas wzrost liczby publikacji na temat leczenia zwierząt gospodarskich, a ich głosiciele poruszali m.in. kwestie związane z nosacizną, cholerą drobiu, chorobami ryb czy pomorem świń²⁰¹. Wartość

¹⁹⁴ J. Lorenz, *Poradnik pszczelniczy*, Kraków 1916; M., *Recenzja*, „Pszczelarz” 1918, nr 1, s. 13.

¹⁹⁵ S. Röhrenscheff, *12 miesięcy w pasiece*, Tarnów 1917; M., *Recenzja*, „Pszczelarz” 1918, nr 1, s. 13–14.

¹⁹⁶ B. Macieszkiewicz, *Czy warto zakładać pasieki?*, „Tygodnik Rolniczy” 1886, nr 14, s. 113.

¹⁹⁷ T. Czaykowski, *Gdzie pasieka może mieć powodzenie?*, „Głos Rolniczy” 1903, nr 5, s. 74–75; A.S., *Hodowla pszczół w ogrodach szkolnych*, „Głos Rolniczy” 1908, nr 7, s. 105–107; Z., *Pierwsze czynności w pasiece*, „Głos Rolniczy” 1909, nr 3, s. 41–43; F. Dąbrowski, *Pomoc dla pasieczników*, „Tygodnik Rolniczy” 1912, nr 49, s. 758; J. Lorenz, *Hodowla pszczół*, „Tygodnik Rolniczy” 1913, nr 36, s. 557–560; *Cukier denaturowany dla pszczół*, „Bartnik Postępowy” 1914, nr 1, s. 6–7.

¹⁹⁸ A. Perenc, *Historia lecznictwa zwierząt w Polsce*, Toruń 1936.

¹⁹⁹ *Lekarstwa ogólne bydło leczące*, „Dziennik Ekonomiczny Zamojski” 1803, nr 3, s. 294; *Lekarstwo na krosty bydłęce na wierzchu lub spodzie języka*, „Dziennik Ekonomiczny Zamojski” 1803, nr 3, s. 301; *O zawrocie głowy u owiec*, „Dziennik Ekonomiczny Zamojski” 1803, nr 12, s. 1218; W. Balicki, *Nadużycie weterynarii w gospodarstwie wiejskim, czyli sposób praktyczny ratowania koni, bydła rogatego i owiec drogą najkrótszą i kosztem najmniejszym w chorobach, zapobieżeniu lub uleczeniu których zwyczajne błędy, niewiedomość i ciemnota przeszkadzają*, Lwów 1820.

²⁰⁰ K. Millak, *Czasopiśmiennictwo weterynaryjne w Polsce do roku 1939*, „Studia i Materiały do Dziejów Nauki Polskiej” 1975, Seria B, Historia Nauk Biologicznych i Medycznych, z. 11, s. 75–99.

²⁰¹ P. Seifman, *Trudności napotymane w rozpoznawaniu nosacizny u koni*, „Przegląd Weterynaryjny” 1887, t. 2, s. 157, 187, 213; R. Sobolewski, *Lanolina (Lanolinum) w zastosowaniu*

popularyzatorską miała także książka Stanisława Wagnera pt. *Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach u zwierząt*²⁰² z cennymi wskazówkami dla właścicieli zwierząt. Autor opisał w niej w porządku alfabetycznym różne choroby, ich objawy oraz pierwszą pomoc, jakiej potrzebuje chore zwierzę²⁰³.

Rozwój medycyny weterynaryjnej w Galicji nie szedł w parze z udoskonaleniem leczenia zwierząt. Niektórzy rolnicy nie wierzyli w skuteczność zawodowych weterynarzy i preferowali weterynarię ludową²⁰⁴. Rany na ciele koni powstałe w wyniku grudy leczono prochem strzelniczym zmieszany ze smalcem, a kaszel – owocem jałowca. Zołży leczono przez okadzanie ich kośćmi z tchórza. W celach profilaktycznych stosowano okadzanie konia dziegciem. Hodowcy koni i bydła wierzyli, że zwierzę choruje, ponieważ krąży w nim „zepsuta krew”. W zwyczaju było przecinanie obolałych miejsc (np. opuchniętych dziąseł) i upuszczanie z nich krwi, a następnie wcieranie w ranę soli²⁰⁵. Na początku XX w., a więc kiedy Galicję nawiedził pomór świń oraz epizootia pryszczycy, konserwatywni hodowcy przypisywali pojawienie się tych chorób karze niebios, ostro piętnując rozporządzenia władz dotyczące zapobiegania szerszeniu się chorób oraz pracę weterynarzy. Na wsi mówiono: „Pierwej, kiedy weterynarzy w kraju nie było, nie było i zarazy (sic!), a jeśli kiedy niekiedy jaka się pojawiła, nie pociągała za sobą natenczas tak ostrych ograniczeń w handlu bydłem i nierogacizną jak dzisiaj, a przez to było wtedy mniej straty i kłopotu. Z pojawieniem się zaś weterynarzy i zarazy częściej kraj nawiedzają, zrzadzając większe szkody, z czego wniossek, że widocznie ci panowie wzięli sobie za zadanie stwarzać i wyszukiwać różne przez nich wymyślane choroby, aby przez to powiększyć sobie dochody z komisji i wzbogacać się, podczas gdy biedny rolnik i hodowca cierpią coraz bardziej”²⁰⁶.

jako maść kopytowa, „Przegląd Weterynarski” 1888, t. 3, s. 194; A. Wierzejski, *O chorobach ryb*, „Okólnik Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie” 1881, nr 1, s. 29; J. Szpilman, *Zaraza drobiu zwana cholerą kur*, „Przegląd Weterynarski” 1887, t. 2, s. 45, 74; S. Kwieciński, *O stosowaniu lewatyw u zwierząt domowych a mianowicie o lejku Hegara*, „Przegląd Weterynarski” 1887, t. 2, s. 239; E. Noniewicz, *Zapalenie wątroby zakaźne u prosiąt*, „Przegląd Weterynarski” 1890, t. 5, s. 151, 179; J. Prus, *Pomór czyli zaraza trzody chlewnej. Zmiany anatomo-patologiczne*, „Przegląd Weterynarski” 1895, t. 10, s. 217, 241.

²⁰² S. Wagner, *Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach u zwierząt*, Lwów 1908.

²⁰³ M. Żórawski, *Recenzja*, „Gospodarz” 1909, nr 2, s. 23–24.

²⁰⁴ J. Wnęk, *Weterynaria ludowa w Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, „Życie Weterynaryjne” 2011, nr 2, s. 145–147.

²⁰⁵ S. Udziela, *Materiały do polskiej weterynarii ludowej*, „Przegląd Weterynarski” 1900, nr 11, s. 341.

²⁰⁶ M. Ochnicz, *Zarazy bydłce a weterynarze rządowi*, „Przegląd Weterynarski” 1900, nr 10, s. 308.

Część galicyjskich prac poświęconych rolnictwu traktowała o budynkach gospodarskich. Autorzy udzielali w nich rad związanych z tym, jak należy urządzać zabudowania, aby dostosować je do przechowywania płodów rolnych i chowu zwierząt. Maciej Moraczewski w książce *O budowie zagród włościańskich* pisał: „Czym krawiec bez igły, szewc bez szydła, żołnierz bez broni, tym gospodarz na wsi bez chudoby, bez narzędzi gospodarskich, a że to rzeczy ważne i kosztowne, więc trzeba je szanować, od mrozów i spiekoty, śniegów i deszczu, od złego człowieka chronić, a stajnie, chlewy, składy na paszę, wozownie tak urządzać, aby to, co się w nich przechowuje, żywe czy martwe, nie niszczało przez zimno, wilgoć, zaduch, nieporządek, kradzież”²⁰⁷. Morawski szacował m.in., jakie wymiary powinny mieć budynki gospodarskie, aby można w nich było w prawidłowy sposób trzymać bydło, konie i trzodę chlewną. Zalecał ogradzać podwórka.

Przekaz wielu publikacji był jednoznaczny. Rozkwit rolnictwa w Galicji nastąpi poprzez poprawę organizacji produkcji, odpowiednie wykorzystanie możliwości do produkcji roślinnej i zwierzęcej²⁰⁸ oraz budowę zaplecza dla hodowli zwierząt i przetrzymywania płodów rolnych.

Analizując galicyjską literaturę poświęconą produkcji roślinnej i zwierzęcej, łatwo można dostrzec w jej treści pedagogikę rolniczą. Autorzy zauważali związek między wychowaniem i edukacją a postępem rolniczym. Przyniesienie rolnicze dzieci i młodzieży zalecali rozpoczynać w domu rodzinnym poprzez przekazywanie im podstawowej wiedzy na temat uprawy ziemi i chowu inwentarza. Szkoła ludowa miała stanowić kolejny etap edukacji, w trakcie której uczniowie zdobywali umiejętności przydatne w pracach domowych, jak np. przędzenie, skubanie pierza²⁰⁹. Piszący o kształceniu zawodowym młodzieży liczyli na to, że szkoły rolnicze przekażą swym podopiecznym wiedzę o uprawie roli i hodowli oraz nowoczesnej technice, którą należało wykorzystywać w gospodarstwach chłopskich²¹⁰. Doceniano także pozaszkolne formy edukacji rolniczej dorosłych²¹¹.

²⁰⁷ M. Moraczewski, *O budowie zagród włościańskich*, Lwów 1885, s. 91.

²⁰⁸ J. Skulski, *O podniesienie rolnictwa w Polsce*, „Rolnik” 1913, t. 84, nr 4, s. 65.

²⁰⁹ S. Syrski, *W jaki sposób szkoły ludowe wiejskie mogłyby skutecznie przyczynić się do podniesienia gospodarstwa wiejskiego w ogóle, a w szczególności rolnictwa, i jakżeby stąd wynikły dla kraju korzyści*, „Szkoła” 1877, nr 12, s. 13.

²¹⁰ A. Krzyżanowski, *Studia agrarne*, t. 1, Kraków 1900, s. 354; F. Długoszewski, *Szkoła gospodyń wiejskich w Podegrodziu*, „Szkoła” 1913, s. 726; Z. Skąpska, *Zakończenie roku szkolnego w szkole gospodyń wiejskich w Podegrodziu*, „Ziemia Sądecka” 1913, nr 10, s. 2.

²¹¹ R. Terlecki, *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w okresie autonomii*, Wrocław 1990; J. Dybiec, *Od „Gospodarza jakimby być powinien” do „Encyklopedii” Macie-*

Zakończenie

O rozwoju wiedzy rolniczej w Galicji świadczy bez wątpienia wielka liczba publikacji poruszających problematykę produkcji roślinnej i zwierzęcej. Świadomość potrzeby reform dotychczasowych metod gospodarowania na roli uwidaczniała się już w literaturze z początku XIX w. Franciszek Borgiasz Piekarski pisał na kartach „Gospodarza Krakowskiego” z 1811 r.: „Kraj nasz tak mało handlowny, a rękodziel najmniej mający, trzeba by rolnictwem podnieść, i to, co jest najstosowniejszą podporą i siłą narodów, wydoskonalić należy, a reszta zapewne sama kresu swego dojdzie”²¹². Znaczna część galicyjskich ideologów pracy gospodarczej piszących o produkcji roślinnej i zwierzęcej pokładała większą nadzieję na rozwój ekonomiczny kraju w rolnictwie niż w przemyśle.

W licznych publikacjach książkowych i artykułach poruszono wiele ważnych problemów, upowszechniając wiadomości na temat składu gleby, mechanizacji, nawożenia, melioracji, zbóż, roślin okopowych, motylkowych, włóknistych, chmielu, ogrodnictwa, hodowli koni, owiec, trzody chlewnej, bydła, drobiu, ryb, pszczół, a także weterynarii. Niektórzy autorzy uważali, że nieodzownym czynnikiem rozwoju rolnictwa jest nie tylko wiedza, ale i umoralnienie rolników: „Niech nasz wieśniak – apelowano u schyłku XIX stulecia – nie rozrzuca pieniędzy na pijatykę, na procesa, niech nie marnuje czasu, niech nie wydaje tyle na kosztowne stroje, a dorówna kolonistom, którzy w tym celują. Bo co np. pomoże memu sąsiadowi to, gdy go pouczę, że stajnia ma mieć tyle a tyle stopni temperatury, kiedy on swoje dwie sztuki bydła, tj. cielę i krowę, trzyma podczas zimy w nocy w sieni, a w dzień na dworze, bo stajni nie ma za co postawić, obracając każdy grosz na pijatykę”²¹³. Autorzy wpajali czytelnikom przekonanie, że poprawa poziomu kultury właściciela gospodarstwa rolnego ulepszy jego sytuację ekonomiczną, zwiększy wydajność pracy robotników rolnych. Akcentowano również, że praca rolnika jest wyjątkowym i trudnym zajęciem, a plody rolne stanowią źródło utrzymania dla innych stanów.

W latach 1795–1918 zarówno polska teoria, jak i praktyka rolnicza zanotowały wyraźny postęp. Stanisław Brzozowski zauważa, iż: „Upadło wówczas

rzy. *Z dziejów pozaszkolnej edukacji chłopca galicyjskiego* [w:] *Chłopi – Naród – Kultura*, t. 4: *Kultura i oświata wsi*, red. A. Meissner, Rzeszów 1996.

²¹² F.B. Piekarski, *Prospekt pisma periodycznego pod tytułem „Gospodarz Krakowski”, projektu poprawienia rolnictwa krajowego obejmujący, „Gospodarz Krakowski” 1811*, s. 4.

²¹³ M. Rudawski, *Czego żądają od szkół ludowych typu niższego, a czego można od nich żądać?*, „Szkola” 1894, nr 39, s. 491.

„rolnictwo tradycyjne, zatriumfowało postępowe, zachwiał się gospodarczy monopol ziemian, a rozwinęła poważnie, mimo niekorzystnych warunków, gospodarka chłopska. Równocześnie w dziedzinie teorii zbudowano system nauk rolniczych, zdecydowanie natomiast upadło pokutujące z dawnych czasów czysto praktycystyczne nastawienie do prowadzenia badań. Mimo niekorzystnych warunków spowodowanych niewolą polityczną zorganizowano w Polsce szereg odpowiednich instytucji i wykształcono dostateczną kadrę badawczą i dydaktyczną, która mimo wielkich strat w czasie I wojny światowej, potrafiła pchnąć polskie nauki rolnicze po 1918 roku na całkowicie nowe tory”²¹⁴. To wszystko nie byłoby możliwe bez wytrwałej pracy ideologów rolnictwa niestrudzenie popularyzujących nowatorskie koncepcje pracy na roli.

Popularization of agricultural knowledge in Galicia

Summary

In years 1795-1918 in Galicia development of agricultural knowledge progressed. Conducted studies and experiments influenced plant and animal production. At that time the thought on the agricultural theory and practice was popularized by means of the written word. The authors of the publications and articles published in journals wrote on the whole spectrum of agricultural issues. The popularized information on mechanization, irrigation, fertilization, growing crops, gardening, breeding horses, cattle, sheep, swine, poultry, fish, bees and veterinary medicine. This article shows main ideas expressed in Galician agricultural literature, indicates what problems in plant and animal production were of special interest for the contemporary authors.

Key words: agriculture, Galicia, 19th century

²¹⁴ S. Brzozowski, *Stan nauk rolniczych w Polsce w latach 1795–1918*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1966, Seria B, z. 10, s. 96.